Nr 35. Niedziela, 14 Lutego 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

W roku 1897 felieton nasz wypełni jedno wielkie nazwisko:

Henryka Sienkiewicza.

To starczy za cały i najlepszy program.

Rozpoczęliśmy druk obyczajowej powieści znakomitego pisarza naszego, osnutej na tle kosmopolitycznego życia na Riwierze p. t.

„NA JASNYM BRZEGU“.

Równocześnie drukujemy wielką historyczną powieść Henryka Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

Nowo przybywający prenumeratorowie mogą otrzymać początek powieści.

W celu jednak ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Od Administracyi.

Główny skład i ekspedycya miejscowa „Gazety Lwowskiej“ pozostaje na rok 1897 w Biurze dzienników Ludwika Plohna przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

We wszystkich jednak innych trafikach dzienników, oraz trafikach można prenumerować i nabywać pojedyncze numera „Gazety Lwowskiej“ począwszy od 1 lutego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 lutego

Sejm.

Ciąg dalszy 14 posiedzenia, 2 sesyi VII peryodu).

(Posiedzenie wieczorne).

Lwów, 12 lutego.

(§) JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otwiera o godzinie 7 minut 25 wieczór odroczone posiedzenie. Izba przystępuje do dalszego punktu porządku dziennego.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi gminnej o wniosku posła Małachowskiego w przedmiocie zmiany niektórych postanowień statutu miasta Lwowa. Sprawozdawca poseł Fruchtmann (w zastępstwie p. Merunowicz.

W projekcie ustawy, który komisya wnosi, chodzi o zezwolenie Radzie miejskiej nałożenia wyższych dodatków do podatków bezpośrednich (30 prc.) i dodatków do podatku konsumcyjnego (70 prc.)

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisyi budżetowej o preliminarzu funduszu krajowego na rok 1897. Sprawozdawca generalny p. Piniński.

W rozprawie ogólnej zabrał głos p. Stadnicki, aby wypowiedzieć kilka dezyderatów w imieniu własnem i imieniu przyjaciół klubowych. Mowca oświadcza na wstępie, iż godzi się najzupełniej na słowa wypowiedziane przez JE. Marszałka krajowego przy zagajeniu sesyi sejmowej, iż powinniśmy strzedz równowagi budżetowej, — a następnie przystępuje do omówienia wydatków, znajdujących się w budżecie krajowym na cele rolnicze. Mowca wyraża nadzieję, iż w kraju naszym na wskróś rolniczym budżet na cele rolnicze jest śmiesznie mały. Dawniej Wydział krajowy za mało ciepła okazywał dla spraw rolniczych, dziś nastąpiły pewne zmiany, a mowca ma zupełne zaufanie do obecnego szefa departamentu spraw rolniczych, iż z większem ciepłem odczuje potrzebę rolnictwa. Mowca podnosi następnie kwestyę taryf kolejowych, które wymagają reformy, wyrażając wdzięczność Prezesowi Koła polskiego JE. Jaworskiemu za stanowisko, jakie zajął w tej sprawie przy rozprawie nad etatem Ministerstwa kolejowego.

Następnie przechodząc do szkół rolniczych, podnosi mowca, iż kraj. szkoła dublańska powinna mieć zawsze charakter szkoły wyższej, bo taką Sejm chce ją mieć. Szkoła ta jest dobra, posiada dobrych nauczycieli, zatem zarzuty czynione tej szkole nie są usprawiedliwione. Wszystkie inne szkoły rolnicze rozwijają się również prawidłowo; mowcę razi tylko wielki wydatek na budowę szkoły rolniczej w Bereźnicy.

Mowca przechodzi do rubryki wydatków na cele budowli wodnych i melioracyj. Podnosi przy tej okazyi, że jeżeliby kiedy groziło niebezpieczeństwo funduszowi krajowemu na punkcie zwichnięcia równowagi budżetowej, to z [illegible] przy wzroście wydatków na powyższy dział. Mowca chciałby program robót uchwalony swego czasu przez Sejm, poddać rewizyi, czyli niedałoby się wprowadzić pewnych oszczędności [illegible] uszczerbku dla samego przedsięwzięcia. Należałoby również zwrócić ważniejszą uwagę na drobniejsze roboty melioracyjne, które wymagają znacznych nakładów z funduszu krajowego. Przy wydatkach na cele komunikacyjne, podnosi mowca, że stan dróg podniósł się znacznie, ale jeszcze mu daleko do tego, aby doszedł do stanu zadowalniającego. W przyszłości w celu przyjścia gminom i powiatom z pomocą, będzie trzeba podwyższyć dotacye na subwencye dla dróg powiatowych i gminnych. Mowca sądzi, że klucz na podstawie którego rozdzielano dotychczas subwencye, był zupełnie sprawiedliwy, t. j. na podstawie zwykłej formułki dzielenia kwoty dotacyjnej przez ilość powiatów. Mowca podnosi dalej, że biurokratyczne wymagania Wydziału krajowego na punkcie wypracowania planów i wskazania trasy, powodują często niepotrzebnie podwyższenia kosztów budowy drogi.

Przechodząc do wydatków na cele szkół ludowych, konstatuje mowca, że wydatki te wzmagają się, ale z tem zgadza się mowca, gdyż chodzi tu o oświatę. Trzeba tylko, ażeby zdrowe ziarno oświaty rzucić w największą ilość nieoświeconych. Mowca podnosi, że jako motto służyć powinny słowa, wyrzeczone przez JE. ks. Namiestnika przy rozpoczęciu sesyi, a mianowicie: „usunąć szkoły działające źle, a zastąpić je dobremi, uważa Rada szkolna za swój pierwszy obowiązek, zanim przystąpi do zakładania nowych szkół“. Oświata powinna podnosić wiarę, rozgrzewać serca; mowca zwraca uwagę na pielęgnowanie nauki religii, przyczem podnosi niedostateczność płac katechetów.

Mowca przechodzi następnie do kwestyi zwoływania Sejmu na czas dłuższy. Przyznaje, że w r. b. Sejm nie mógł być na czas dłuższy zwołanym ale przypuszcza, że ten wyjątek w przyszłości się nie powtórzy. W Sejmie rozgrywać się powinny wszystkie kwestye; mowca [illegible] osobności zarzuty i żale podnoszone w Radzie państwa przez swoich przeciw swoim. Kraj cały potępił już ich niepatryotyczne wystąpienia. Z tych zaś towarzyszy, którzy chcieli owych żalących się wynieść do rzędu męczenników, możemy zrezygnować. (Oklaski). Mowca i jego przyjaciele klubowi mają zaufanie do Rządu i Wydziału krajowego i dla tego za budżetem głosować będą. (Oklaski).

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

II.

(Ciąg dalszy).

Mieszczanie już byli odeszli, teraz zaś dwaj miejscowi szlachcice, a wraz z nimi Maćko z Bogdańca i młody Zbyszko, skłonili się powtórnie i zamierzali opuścić świetlicę, nie chcąc dworowi przeszkadzać.

Lecz księżna zatrzymała ich.

— Szlachtą jesteście: nie przeszkodzicie! Zróbcie znajomość z dworzany. Zkądże was Bóg prowadzi?

Oni wówczas zaczęli wymieniać swoje imiona, herby, zawołania i wsie, z których się pisali. Dopieroż pani, usłyszawszy od włodyki Maćka, zkąd wraca, klasnęła w dłonie i rzekła:

— Otóż się przygodziło! Prawcie nam o Wilnie, o moim bracie i o siestrze. Zali przyjedzie tu książę Witold na połóg królowej i na krzciny?

— Chciałby, ale nie wie, czy będzie mógł; dlatego kolebkę srebrną przez księży i bojarzynów naprzód w darze królowej przysłał. Przy której kolebce i myśmy z bratańcem przyjechali, strzegąc jej w drodze.

— To koleba tu jest? Chciałabym zobaczyć. Cała srebrna?

— Cała srebrna, ale jej tu nie ma. Powieźli ją do Krakowa.

— A cóż wy w Tyńcu robicie?

— My tu nawrócili do klasztornego prokuratora, naszego krewnego, by pod opiekę zacnych zakonników oddać, co nam wojna przysporzyła i co książę podarował.

— To Bóg poszczęścił! Godneż łupy? Ale powiadajcie, czemu to brat niepewien, czy przyjedzie?

Bo wyprawę na Tatarów gotuje.

— Wiem ci ja to; jeno mnie trapi, że królowa nie prorokowała szczęśliwego końca tej wyprawie, a co ona prorokuje, to się zawsze iści.

Maćko uśmiechnął się.

— Ej, świątobliwa nasza pani, nijak przeczyć, ale z księciem Witoldem siła naszego rycerstwa pójdzie, chłopów dobrych, przeciw którym nikomu nie sporo.

— A wy to nie pójdziecie?

— Bom z kolebką przy innych wysłan i przez pięć roków nie zdejmowałem z siebie blach — odrzekł Maćko, pokazując na bruzdy, powyciskane na łosiowym kubraku od pancerza — ale niech jeno wypocznę — pójdę — a choćbym sam nie szedł, to tego oto bratanka Zbyszka panu Spytkowi z Melsztyna oddam, pod którego wodzą wszyscy nasi rycerze pójdą.

Księżna Danuta spojrzała na dorodną postać Zbyszka, lecz dalszą rozmowę przerwało przybycie zakonnika z klasztoru, który, powitawszy księżnę, począł jej pokornie wymawiać, że nie przysłała gońca z oznajmieniem o swojem przybyciu i że nie zatrzymała się w klasztorze, ale w zwyczajnej gospodzie, nie godnej jej majestatu. Nie brak przecie w klasztorze domów i gmachów, w których nawet pospolity człowiek znajdzie gościnę, a cóż dopiero majestat, zwłaszcza zaś małżonki księcia, od którego przodków i pokrewnych tylu dobrodziejstw opactwo doświadczyło.

Lecz księżna odpowiedziała wesoło:

— My jeno tu nogi wstąpili rozprostować, a na ranek trzeba nam do Krakowa. Wyspaliśmy się w dzień i jedziemy nocą dla chłodu, a że to już kury piały, nie chciałam pobożnych zakonników budzić, zwłaszcza z taką kompanią, która więcej o spiewaniu i pląsach, niźeli o odpocznieniu myśli.

Gdy jednak zakonnik nalegał ciągle, dodała:

— Nie. Tu już ostaniem. Dobrze czas na słuchaniu pieśni świeckich zejdzie, ale na jutrznię, do kościoła przyjdziemy, aby dzień z Bogiem zacząć.

— Będzie msza za pomyślność miłościwego księcia i miłościwej księżny — rzekł zakonnik.

— Książę mój małżonek dopiero za cztery, albo pięć dni zjedzie.

— Pan Bóg potrafi i zdaleka szczęście zdarzyć, a tymczasem niech nam, ubogim, wolno będzie choć wina z klasztoru przynieść.

— Radzi odwdzięczym — rzekła księżna.

Gdy zaś zakonnik wyszedł, poczęła wołać:

— Hej, Danusia! Danusia! wyleź-no na ławkę i uwesel nam serce tą samą pieśnią, którą w Zatorze śpiewałaś.

Usłyszawszy to, dworzanie prędko postawili na środkn izby ławkę. Rybałci siedli po jej brzegach, między nimi zaś stanęła owa młódka, która niosła za księżną nabijaną miedzianymi ćwieczkami lutnię. Na głowie miała wianeczek, włosy puszczone po ramionach, suknię niebieską i czerwone trzewiczki z długimi końcami. Stojąc na ławce, wydawała się jak dziecko, ale zarazem przecudnem, jakby jakowaś figurka z kościoła, albo z jaseleczek. Widocznie też nie pierwszy raz przychodziło jej tak stać i śpiewać księżnie, bo nie znać było po niej najmniejszego pomieszania.

— Dalej, Danusia, dalej! — wołały panny dworskie.

Ona zaś wzięła przed się lutnię, podniosła do góry głowę, jak ptak, który chce śpiewać i przymknąwszy oczęta, poczęła srebrnym głosikiem:

„Gdybym ci ja miała
„Skrzydłeczka, jak gąska,
„Poleciałaby ja
„Za Jaśkiem do Śląska!

Rybałci zawtórowali jej zaraz, jeden na gęślikach, drugi na dużej lutni; księżna, która miłowała nad wszystko świeckie pieśni, poczęła kiwać głową na obie strony, a dzieweczka śpiewała dalej, głosem cieniuchnym, dziecinnym i świeżym, jak śpiewanie ptaków w lesie na wiosnę:

„Usiadłaby ci ja
„Na śląskowskim płocie:
„Przypatrz się, Jasiulku,
„Ubogiej sierocie“.

I znów wtórowali rybałci. Młody Zbyszko z Bogdańca, który, przywykłszy od dzieciństwa do wojny i srogich jej widoków, nigdy nic podobnego w życiu nie widział, trącił w ramię stojącego obok Mazura i zapytał:

— Co to za jedna?

— To jest dzieweczka z dworu księżny. Nie brak ci u nas rybałtów, którzy dwór rozweselają, ale z niej najmilszy rybałcik i księżna niczyich pieśni tak chciwie nie słucha.

— Nie dziwno mi to. Myślałem, że zgoła anioł i odpatrzyć się nie mogę. Jakże ją wołają?

— A to nie słyszeliście? — Danusia. A jej ojciec jest Jurand ze Spychowa, komes możny i mężny, który do przedchorągiewnych należy.

— Hej! nie widziały takiej ludzkie oczy!

— Miłują ją też wszyscy, i za śpiewanie, i za urodę.

— A któren jej rycerz?

— Dyć to jeszcze dziecko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

P. Bernadzikowski podnosi na wstępie, że posłowie włościańscy weszli do Izby w celu wzięcia udziału we wspólnej pracy obywatelskiej i wypowiedzenia swych dezyderatów. Mowca podnosi, że stronnictwo ludowe wszedłszy do Sejmu, nabrało innego przekonania, aniżeli mieli pierwej; nie zapoznają oni szczerej chęci zrównania ciężarów, czego dowodem uchwalona ustawa drogowa, a przedtem ustawa o prestacyach szkolnych. Postępujcie panowie tak dalej, a z pewnością wszelkie uprzedzenia znikną. Obecna sesya odznacza się spokojem i objektywnością a wśród takich warunków ustąpi zapewne przekonanie, że lud siermiężny nie jest zdolny do dyskusyi nad sprawami ważnemi. Mowca życzy szczerze, ażeby dzisiejsza harmonia i zgoda potrwała długo i utrwaliła się w przyszłości. Stronnictwo ludowe prowadzić będzie walkę przeciw wszelkim żywiołom, które nie postępują w duchu polskim i katolickim; pracować będzie nad uobywateleniem mas drzemiących, nad obudzeniem w nich poczucia, iż nie tylko mają zdobyć prawa, ale przyjmować także i większe obowiązki.

Mowca podnosi następnie, iż kapłani wstrzymywać się powinni od szerzenia waśni społecznych.

W końcu przechodzi mowca do kwestyi solidarności, podnosząc, że pierwszym warunkiem solidarności jest, aby Koło polskie zastępowało szczerze a nie obłudnie postulaty przez Sejm uchwalone, aby je w czyn zamienić. Mowca sądzi jednak, że kraj nabrał przekonania, iż Koło polskie nie zawsze poczuwało się do tej solidarności (*głosy*: oho!). Mowca zapewnia, że w razie wyboru do Rady państwa, ile razy chodzić będzie o dobro i interesa kraju staną reprezentanci stronnictwa ludowego jak jeden mąż. Za dewizę służyć im będą słowa: *Salus rei publicae*, wszelka zaś koteryjność odpędzi ich od solidarności.

P. Okuniewski użala się, że na torhowlę nie ma pieniędzy a na Kółka się znajdują; boli go to, że nad Zbruczem obaczył kościół łaciński a w końcu uderza na rzekome nadużycia przy wyborach, z powodu których przepadło wielu kandydatów ruskich.

P. Barwiński podnosi, że ekonomiczne położenie kraju jest niekorzystne; potrzeby kraju corocznie wzrastają a nowych źródeł dochodów nie ma. Przemysł nie może dźwignąć się, a rolnictwo jest prawie wyłącznem źródłem dochodu. [illegible] ...ęty. Wydział krajowy może zaradzić to spełnić; kasy Reifeisena mogłyby wydobyć lud z lichwy. Należy żądać od P. Ministra skarbu reformy ustawy o należytościach i opustów należytości od spadków. Sądy pokoju mogłyby ludności oszczędzić znacznych wydatków. Należałoby energiczniej popierać hodowlę bydła, mianowicie na podgórzu i zażądać subwencyi z Ministerstwa rolnictwa na ten cel. Obok ekonomicznego upadku kraju niebezpieczną jest groza społecznego przewrotu, a kraj nasz do tego nie przygotowany. Kwestya narodowościowa u nas niezałatwiona. Są pewne zmiany na lepsze, ale wiele jeszcze trzeba zrobić, ażeby tę sprawę załatwić. Wyzyskują to żywioły antynarodowe i antyspołeczne, które rozjątrzają dawną ranę, osłabiając nasz i wasz organizm narodowy. Każdorazowa kampania wyborcza nastręcza sposobności do wstrząśnień w naszem społeczeństwie. Od 30 lat były usiłowania z obu stron do załatwienia stosunków międzynarodowych, począwszy od ś. p. Ławrowskiego. Nie było jednak szerszego poglądu u przywódców polskiego społeczeństwa i rządu. Mowca podnosi, że przecież Ruś wcześniej była państwem potężnem od Polski, była przedmurzem Europy, zruszczyła Litwę a z nią dała potęgę Polsce, która upadła skutkiem błędnej polityki. Ukraina dawała natchnienie poetom polskim, a Ruś halicka jakkolwiek długo była w śnie pogrążona, pokazuje, że ruski naród istnieje i żyje. Niestety są — zdaniem mowcy — politycy, którzy sądzą, że wystarczy dla Rusinów tolerancya i nie mogą się oswoić z tem, że rozbudzenie świadomości i zupełny kulturny rozwój Rusi leży w interesie kraju i państwa, że to jest najlepsze zabezpieczenie przeciw prądom antinarodowym i antispołecznym. Im prędzej się to stanie, tem lepiej dla kraju i państwa. Więc *caveant consules*!

P. Andrzej Potocki podnosi, że przed nami są czasy, w których czekają nas nowe wydatki, a źródła dotychczasowe nie wystarczają. Trzeba będzie uciec się do pomocy państwa, a mamy do tego prawo, ażeby państwo uwzględniało nasze potrzeby w znaczniejszej mierze, aniżeli innych krajów koronnych. Aby jednak można było coś uzyskać, trzeba mieć wpływ i zasób odpowiednich sił, któreby poparły poprzeć potrzeby kraju. Mowca przechodząc do solidarności, podnosi, że Koło polskie pamiętając o zasadzie, *viribus unitis*, powinno we wszystkich bez wyjątku sprawach występować na zewnątrz solidarnie. Jeżeli posłowie włościańscy przyszli do przekonania, że w Sejmie można razem pracować, to i tam w Wiedniu przyjdą niewątpliwie do tego samego przekonania, że tylko solidarnie wszyscy iść musimy. Mowca uważa sam fakt ruchu ludowego za zainteresowanie się szerszych mas sprawami publicznemi, a powodem tego ruchu jest rozszerzenie oświaty; że ten ruch rozszerzył się tak gwałtownie jest niedostatek panujący, przesilenie agrarne, rozdrabnianie gruntów. Ruch [illegible] ...strzega się, że nie mówi tutaj o żadnym z członków Sejmu. Z ruchu tego bolało mowcę to, że na wiecach ludowych występowano przeciw szlachcie, która zawsze starała się o uświadomienie ludu. Szlachta nie liczyła na wdzięczność, ale zobaczywszy na wiecach nienawiść, musiało ją to zaboleć. Jako dodatnią stronę ruchu ludowego podnosi mowca fakt, że stronnictwo ludowe występuje przeciw dążnościom socyalistycznym.

W mowie dzisiejszej jednego z posłów (p. Bernadzikowskiego), postawiono nam nie- jako warunki, pod jakimi solidarnie iść byśmy mogli. Mowca ze swej strony, podaje także warunki, a mianowicie, aby z wieców usunięto nienawiść przeciw szlachcie, następnie muszą wszyscy stać na gruncie katolickim, a reprezentant stronnictwa ludowego dość niejasno tę kwestyę oznaczył. (*Brawa*). My nie możemy sądzić władz duchownych, czyli w danym razie słusznie kogoś ukarały. Nam nie sądzić o tem, ale słuchać. (*Huczne oklaski*).

Marszałek oznajmia, iż do głosu zapisani są jeszcze pp. Abrahamowicz i Bernadzikowski, — ale z powodu spóźnionej pory zamyka posiedzenie.

Odczytano jeszcze złożone interpelacye do p. komisarza rządowego:

P. Czecz w sprawie utworzenia probostwa w Wiśniowej.

P. Bojko w sprawie rozwiązania zgromadzenia wyborców w Borzęcinie.

P. Wójcik, aby wojskowość więcej płaciła za podwody.

P. Wójcik w sprawie rozwiązania zgromadzenia wyborców w Pleszowie.

P. Potoczek w sprawie otworzenia nowego szynku w Byczynie.

P. Krempa, aby starostwo w Mielcu przeprowadziło obrachunki konkurencyjne.

P. Okuniewski o rozwiązanie zgromadzenia wyborców w Śliwce pow. kałuski.

P. Nowakowski o zakaz odbycia zgromadzenia w Oświęcimiu.

P. Okuniewski interpeluje JE. Marszałka krajowego o weryfikacyę wyboru posła z pow. Żydaczowskiego.

Marszałek odpowiada, że trzy wybory niesprawdzone znajdują się jeszcze w dochodzeniu, ale marszałek będzie się starał przynajmniej jeden postawić na porządek dzienny w tej sesyi

Koniec posiedzenia godzina 10 minut 50 wieczór; następne jutro, w sobotę, początek godzina 10 rano.

KORESPONDENCYE

[illegible]

...poseł z miasta ... zaznaczywszy z góry, że zabiera głos w imieniu tych Niemców z Poznańskiego, którzy kierują się w tych ciężkich dla Polaków czasach zasadą słuszności i sprawiedliwości.

I on także pragnie utrzymania niemieckiego języka urzędowego i kształcenia dzieci w tym języku, ale sprzeciwia się pozbawianiu Polaków ojczystego języka, bo przez to nie pozyska ich nikt dla państwa. Szowinizm niemiecki posunął się tak daleko, że z powodu programów, drukowanych nie tylko w niemieckim lecz także w polskim języku, zakazano orkiestrom wojskowym grać w ogrodzie zoologicznym, co podkopuje instytucyę, w której Niemcy i Polacy zgodnie obok siebie pracują. Dziwną ironią losu nazywa mowca na- danie prowincyi poznańskiej barw, które u Polaków uchodzą za barwy żałobne. Sprawa Carnapa, w której ten urzędnik był stroną wyzywającą i ogromnie się skompromitował, niesłusznie jest wyzyskiwana przeciw Polakom. Cała wrzawa o rzekomej zaczepnej agitacyi polskiej wierutną jest bajką i wymysłem szowinistów hakatystowskich, którym niestety rząd nad miarę folguje. Mowca wzywa rząd do szanowania praw ludu polskiego, gdyż obecna polityka budzi tylko niezadowolenie i utwierdza ludność polską w przekonaniu, że jest Kopciuszkiem w państwie „prawa i bojaźni Bożej“.

Uczciwe to przemówienie przyjęli pp. Tiedemann z Babimostu, Sattler i hr. Limburg Stirum z wielkiem oburzeniem. Z tem wszystkiem wystąpienie poważnego męża, ze stosunkami miejscowymi dokładnie obznajomionego nie minęło bez wrażenia.

Gorliwie jak zawsze rozprawiali się ze zwolennikami hakatystów posłowie polscy, mianowicie ks. prałat dr. Jażdżewski, Czarliński i Schroeder, nie szczędząc ministrowi spraw wewnętrznych i polityce przez niego zaprowadzonej uzasadnionych zarzutów.

Ks. dr. Jażdżewski stwierdził, że stosunki między Niemcami i Polakami zaostrzyły się od r. 1894, kiedy rząd zmienił swą politykę wobec ludności polskiej. Mowca zapytuje czy prawdą jest, iż to Tausch i Lützow rozpowszechniali pogłoskę o wszechpolskiej agitacyi, aby oddziałać na cesarza. Po mowie cesarza przybyła wielka liczba Niemców do Warcina, gdzie książę Bismarck wzywał do walki przeciw Polakom. W r. 1894 nie zaszło nic zgoła, coby mogło być powodem do wypowiedzenia Polakom wojny. Uwzględniali oni życzenia rządu do ostatnich granic. Tak n. p. w sprawie traktatów handlowych i w sprawie pomnożenia wojska posłowie polscy robili wszystko, aby tylko zadowolić rząd i monarchę. Po tem wydano hasło, wzywające do zwalczania polskości, co budzi wśród ludu wielkie rozgoryczenie. Do uspokojenia umysłów nie może się przyczynić rozwiązywanie zebrań z powodu, że obrady na nich odbywają się w języku polskim. Najwięcej krzywdy [illegible] ...urzędników. Lud polski odznacza się poszanowaniem dla władzy ale żąda, aby reprezentanci władzy szanowali jego prawa.

Po mowie ks. Jażdżewskiego, którą przytaczaliśmy tylko w głównym zarysie, zabrał głos minister spraw wewnętrznych p. Recke i powiedział: Poseł Jaeckel zrobił zarzut rządowi, że podburza Niemców. Przeciwko takiej insynuacyi muszę się stanowczo zastrzedz. I naszem najgorętszem życzeniem jest żyć zgodnie z Polakami, a ponieważ jest to niestety niemożliwem, winni sami Polacy, którzy w podburzaniu przeciwko Niemcom nie przebierają w środkach. (Brawo! na prawicy). Minister odczytuje rozmaite ustępy z *Kuryera Poznańskiego*, mające dowodzić takiego podburzania

---

14)

JANEK

(Z francuskiego).

III.

(Ciąg dalszy).

Poprosił Cesię, żeby przyklękła, zbliżył świecę i po kilku próbach delikatnie odpiął jaszczurkę a potem trochę ironicznie podał ją swojej świekrze.

— Nie warto było robić tyle kłopotu, — rzekła pani Salneuve do córki — mogłaś była sama to zrobić!

— Ależ mamo! — przecież i ty tego nie potrafiłaś.

Rozpoczęła się defilada ze świecami po schodach; każdy dążył do swoich apartamentów. życząc sobie wzajemnie dobrej nocy, gdy nagle, na znak pana de Montelair, który wydął usta wymownie, wszystkie świece na raz zgasły!

Zrobiło, się ogromne zamieszanie; jedni potrącali drugich, śmiejąc się. Hrabina wielkim głosem wołała służby, krzyczała o zapałki, łajała swego zięcia, wyrzucając mu, że jak na dyplomatę posiada za mało taktu, bo ztwdy czyni nazwisku Montelair. Gdy świece na nowo zapalono, śmiano się znowu zarówno z zawstydzonej miny zgromionego jak i z żartu którego się dopuścił.

Tymczasem, nadchodziła smutna chwila dla Janki, w której miała opuścić Trappes. Rozłączenie to równie bolesnem było dla obu kuzynek. Za każdym razem, gdy przychodziła podobna chwila, zdawało im się, że rozłączają się na zawsze.

— Czy się jeszcze kiedy zobaczymy? mówiły sobie, egzaltując swoje uczucia.

I całymi dniami przechadzały się razem, ręka w rękę, znajdując, że świat bardzo smutny, obojętny, że poświęcenie to rzecz zbyteczna, że cierpienie bywa zwykle bez końca i że nie powinno się ufać nikomu. Bo też bywają chwile, w których życie nawet dzieci przeraża... Gdyby mogły być ciągle razem, zdawałoby się im, że życie łatwiej by im poszło i łatwiejsze byłoby do przeniesienia.

Jankę przerażało, że całą jesień przebyć miała w Buzancy, sama prawie w wielkim i pustym zamku, bo wiedziała już, że pani Lefébure wyjechała z dziećmi i mężem do starego schorzałego ojca.

— A ja!... — rzekła Cesia, kiwając głową poważnie i nader wymownie — wszystkie moje biedy rozpoczną się znowu z powodu mego szwagra!

W dzień wyjazdu pan de Montelair uścisnął rękę Janki z prawdziwą galanteryą.

— Jestem szczęśliwy — rzekł — z poznania tak miłej i ładnej panienki i czuję się dumny, że mogę cię nazwać moją kuzynką.

Janka się uśmiechnęła. Był to zwykły jej sposób odpowiadania, gdy była zakłopotana.

— Jak on ci to ślicznie powiedział! — rzekła cicho Cesia do Janki, biorąc ją pod rękę.

— Nie zapomnij napisać mi, czy mówił co o mnie po moim wyjeździe — odrzekła Janka także cicho. — Chociż „Mademoiselle“ czytuje twoje listy, może ci się uda wsunąć ukradkiem osobną karteczkę, gdy będziesz list pieczętować.

Rzeczywiście, w kilka dni potem Janka otrzymała w Buzancy długi list, przy którym znajdowała się karteczka z wyrazem „chut!“, napisanym na samym czele.

„Po twoim odjeździe, pisała Cesia, siedzieliśmy przez chwilę w salonie a Ireneusz wysilał się na pochwały twojej osoby.

— Przecież nie można twierdzić, żeby to była piękność skończona — wtrąciła mama.

— Jeszcze nie — odrzekł Ireneusz — ale jest podobna do pewnej pięknej kobiety, a to już wiele obiecuje.

Poczem mówiono o czem innem.

Jesteś zadowolona, mała zalotnico?“

V.

Minęło lat kilka. Janka rosła, zawsze pełna kokieteryi.

Obecnie, miała skończyć lat siedmnaście. Ileż to zmian dokonało się w niej, w niespełna dwa lata! Porywczość jej wrodzona zniknęła prawie zupełnie; ruchy jej były spokojniejsze, zachowanie poważne; rysy jej się przeciągnęły, figura wyszczuplała w pasie; być może, iż komuś mogłoby się wydać nadto długą i szczupłą, ale właśnie ta szczupłość nadawała lekkości i giętkości wdzięcznym jej ruchom. Uśmiech jej odrębny zupełnie wdzięk posiadał; wrażenie tego uśmiechu udzielało się każdemu, kto spojrzał na nią, chociażby najkrytyczniejszem okiem. Ubierała się gustownie bardzo, stosując strój do swojej piękności i zawsze dobrze jej się to udawało.

Trzeba wyznać jednak, że zmiany przez jakie przeszła, nie obeszły się z początku bez śmiesznych przesad z jej strony i wysiłków, z których teraz sama się często śmiała. Jeszcze w roku zeszłym, gdy była z babką i matką w Paryżu, wychodząc na ulicę, albo idąc przyjmować gości do salonu, zaciskała się tak silnie w pasie, aby uzyskać piękną figurę, że ramiona mimowoli podnosiła w górę, szepcąc tem całą swoją postać. Wciągała także policzki, aby uczynić twarz owalną, otwierała niepomiernie oczy, aby się większe wydawały. Patrzano na nią nieraz z zadziwieniem, a ona długi czas zadziwienie przyjmowała jako niemy hołd zachwytu nad jej urodą.

Stała się teraz także mniej wesołą. Gdy sami tylko trafiało się, że w chwili zapomnienia plotła bez końca i śmiała się głośno, jak dawniej.

Bardzo rzadko wychodziła wieczorem. Pewnego dnia jednak, matka zabrała ją z sobą do opery, dawano: „Romeo i Julię“. Przez cały czas przedstawienia siedziała bez ruchu, bez słowa, nie widząc prawie aktorów przed sobą, żyjąc wyobraźnią życiem tych bohaterów. Gdy nareszcie Romeo zabija się przy końcu sztuki, nie mogła się od łez powstrzymać. Cecylia, będąca na przedstawieniu, nawykła już do podobnych wrażeń, uśmiechnęła się z tej naiwności i rzekła Jance, że trzeba nad sobą panować. Co do pani Avril, kierując się zasadami dobrego wychowania, a może i dlatego, że sama posiadała w gruncie romantyczne usposobienie, nie gniewała się na Jankę, wyrzucając jej, że jest śmieszna, a gniewała się jeszcze bardziej gdy po powrocie z teatru, panienka nie chciała wziąć w usta żadnego pokarmu na wieczerzę, będąc nadto pod wrażeniem sztuki. Myślała tylko ciągle o tej pięknej parze młodych ludzi, których nieporozumienie skończyło się tak tragicznie... czyło na zawsze....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jakiś ksiądz powiedział, że Polska wnet zostanie odbudowana; a kiedy mu zwrócono uwagę, że przecież Nremcy posiadają silną armię, która złożyła przysięgę — odrzekł: „Armia owa przejdzie na naszą stronę; przysięga na sztandar jest tylko formułką, a złamanie jej nie jest krzywoprzysięstwem“. (Słuchajcie! słuchajcie! głosy: pfui! na lewicy, ogromny hałas wśród Polaków i na lewicy — wołania: nazwisko wymienić!). Nazwiskiem mogę panu służyć. (Ogólne wołania: wyjawić je natychmiast!). Mowca przechodzi następnie do sprawy Carnapa (bohatera sprawy opalenickiej, o której obszernie pisaliśmy). Z wyroku sądowego — powiada — wynika, że nie zdołano mu zupełnie udowodnić winy. O sprawkach z przeszłości p. Carnapa, które wyszły na jaw, nie chcę się rozwodzić. Jeśli p. Carnap przyznał się do błędów i usunął się z tego powodu z życia publicznego, to nie przystoi Polakom, znanym z rycerskości, człowieka tego obrzucać błotem. Poprzedni mowca powiedział, iż pewna mowa cesarska stoi w związku z osobistościami, które odegrały wielką rolę w znanym sensacyjnym procesie. Muszę stanowczo zaprotestować przeciwko podejrzeniu, które mowca wysnuwa z faktu, że ci panowie w owym czasie bawili w Toruniu. Całe to podejrzenie jest tak bezpodstawne, że nie potrzebuję na jego zbicie właściwie tracić ani jednego słowa. Minister zauważa dalej, że o sprawie tej dowiedział się tylko z gazet, prawdopodobnie chodziło jednak i w tym wypadku o polską demonstracyę. Co się tyczy wydania ogólnego rozporządzenia, aby urzędnicy nie należeli do stowarzyszenia hakatystów, to nie widzi żadnej potrzeby, a zresztą nie jest do tego uprawnionym. Musi to pozostawić taktowi urzędników, czy do tego Stowarzyszenia chcą należeć lub nie. (Mowę ministra oklaskiwali gorąco konserwatyści i narodowo-liberalni).

Po mowie hr. Limburg-Stiruma, który uderzył na centrum i wolnomyślnych, zarzucając im brak poczucia niemieckiego, przemówił poseł L. Czarliński. Mowca wykazawszy, że do założenia hakatystów, głównego dzisiaj czynnika w akcyi podburzania przeciw Polakom dał hasło ks. Bismarck, zapytywał, czy godnem jest wielkiego narodu składać obronę swoich interesów narodowych w ręce prywatnego towarzystwa, przesiąkniętego plemienną nienawiścią?

Polacy chcą zgody, ale nie jest ona możliwa bez sprawiedliwości i bez równouprawnienia. Nikt chyba w to nie wierzy, aby garstka Polaków mogła być groźną wielkiej Rzeszy niemieckiej. Że ziemie polskie należą do państwa pruskiego, wie każde dziecko, ale nie każde wie kto w Niemczech rządzi. Przecież raz na zapytanie, kto jest cesarzem w Niemczech, odpowiedziało pewne dziecko panu ministrowi oświaty: Bismarck. Rząd opiera się na urzędowych doniesieniach, ale co takie doniesienia warte, dowodzi twierdzenie posła Gerlicha, że pewien redaktor polskiej gazety jest karanym dyscyplinarnie i odpędzonym nauczycielem, co jest nieprawdą. Urzędnicy zbyt często wysyłają nieprawdziwe sprawozdania, aby się przypodobać swym przełożonym i zapewnić sobie korzyści materyalne.

Po krótkiej replice ministra Reckego i po mowie narodowo-liberalnego posła Sattlera, który pochwalał politykę antypolskiego rządu, zabrał jeszcze raz głos ks. prałat poseł dr. Jażdżewski i wykazał, że hakatystom chodzi tylko o zwalczanie Polaków; Polacy mają zatem i prawo i obowiązek bronić się przeciw temu. Krytykować mowy cesarskiej w Toruniu mowca wcale nie zamierzał. Co się tyczy zarzutów, robionych jednemu z duchownych katolickich przez ministra spraw wewnętrznych, to mowca powróci do nich przy trzeciem czytaniu budżetu skoro otrzyma potrzebne wyjaśnienia

Poseł J a e c k e l przemawiał jeszcze raz aby zastrzedz się przeciw dawanym mu przez szowinistów naukom patryotyzmu niemieckiego. Rezygnuję z takiego patryotyzmu, który objawia się kosztem poczucia sprawiedliwości. Ubolewam nad tymi, którzy patryotyzmu swego muszą dowodzić przez deptanie praw przysługujących obywatelom innej narodowości. Czuję się jako Niemiec tak silnym, że nie staram się jak pp. Tiedemann i Sattler zasłaniać sprawek, jakie wyszły na jaw w procesie Carnapa, ale potępiam je otwarcie. Mówiłem ze stanowiska bezstronnego Niemca i wiem, że całe uczciwie myślące obywatelstwo stoi poza mną, tylko junkry i karyerowicze stoją po stronie szowinistów. Reprezentuję zapatrywania tych, którzy chcą aby nareszcie przywrócono spokój w prowincyi; spokój ten zakłócili w ostatnich czasach wiele więcej szowiniści niemieccy niż Polacy. Moja sympatya dla Polaków wypływa z uczucia, że dzieje im się krzywda. (Brawo! na ławach polskich i w centrum).

Poseł polski prof. Schroeder żądał, aby wrogie występowanie przeciw Polakom uzasadniono faktami, a nie frazesami, do których należy także „agitacya wielkopolska“. Jeżeli Niemcy staną na stanowisku sprawiedliwości i porzucą nieszczęsną politykę bismarkowską, wtenczas wróci spokój w kraju.

Kończąc referat z wielce interesujących obrad nadmienić należy krótko, że ze strony zaczepionego przez mowców przeciwnych centrum, o popieranie postulatów polskich i rzekomy brak poczucia patryotycznego niemieckiego, odpowiadali br. Heeremann i poseł Nadbyl, zgodnie z posłem Jaeckelem, tę stawiając zasadę, że podstawą wszelkiego patryotyzmu jest poczucie sprawiedliwości w ogóle, a w szczególności względem innych narodowości, a że brak tego poczucia u tych, którzy w prześladowaniu narodowości polskiej upatrują szczyt patryotycznego poczucia, rodzi domysł i podejrzenie, iż po za rzekomym patryotyzmem, kryją się podejrzanej wartości cele i dążności.

Poseł Nadbyl wykazał jeszcze w ścisłym wywodzie prawnym, że rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, co do zebrań polskich i ich rowiązywania z powodu, że na nich używać miano języka polskiego, czy to na Górnym Szląsku, czy gdziebądź indziej jest wprost wykraczającem przeciw obowiązującemu dotąd prawu.

Grecya w sprawie kreteńskiej.

Zbytecznem byłoby podnosić, że głównym przedmiotem zajmującym w tej chwili całą prasę europejską jest śmiały krok Grecyi, która wbrew radom i upomnieniom gabinetów europejskich wysłała swoje okręty do Krety z zamiarem zbrojnej interwencyi w sprawie tej wyspy. Z dzienników wiedeńskich zwraca przedewszystkiem uwagę artykuł *Fremdenblattu*. Podniesiono w nim, że właśnie przyjaciele Grecyi muszą w ostatniej jeszcze chwili zabrać głos i powstrzymać ją od dalszych takich kroków. Dyplomacya Austro-Węgier wypełniła już ten obowiązek, a inne państwa nie pozostaną za nią. O tem, żeby Europa stała po stronie Grecyi, nie może być nawet mowy. Mocarstwa nie będą przeszkadzały Turcyi w wysłaniu wojsk na Kretę i w odpowiedzeniu siłą na siłę, oraz nie przerwą ważnego dzieła reformy, wskutek lekkomyślnego postępowania Grecyi.

N. fr. Presse zamieszcza następujący komunikat: Greckie łodzie torpedowe i grecka flotyla nie dopłynęły jeszcze pod Kanee i dlatego też nie rozpoczęły jeszcze akcyi. Wśród dzisiejszych jednak stosunków, gdyby nawet flota grecka przybyła na wody kreteńskie, to nie będzie mogła rozpocząć żadnej akcyi, gdyż komendanci obcych okrętów, stojących na kotwicy na wodach Krety otrzymali instrukcyę użyć wszelkich środków, aby tylko zapobiedz wybuchowi wojny. Flotyla grecka przeto, gdy przybędzie pod Kretę będzie pod strażą okrętów obcych mocarstw, które przeszkodzą jej w każdej akcyi mogącej naruszyć pokój, a nadto według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie musiała pod eskortą obcych okrętów powracać do portu w Piraeusie. Urząd telegraficzny w Kanei obsadzili marynarze międzynarodowej floty; porozumiewanie się przeto z Europą zapewnione.

Zgodnie z zapatrywaniami *N fr. Presse* wyrażają inne także dzienniki wiedeńskie nadzieję, że uda się jeszcze na czas powstrzymać Grecyę od awanturniczych kroków, wywołanych zbytecznym wybuchem uczucia narodowego, któremu nie śmiał się oprzeć ani król, ani gabinet.

Pester Lloyd pisze: Wielkie wrażenie, jakie wszędzie sprawiła wiadomość o wysłaniu greckiej flotyli na Kretę, wkrótce się zmniejszy, jeżeli się weźmie na uwagę, że kwestya wojny lub pokoju europejskiego nie leży w rękach Grecyi. Chociaż dzisiejszy stan rzeczy na Krecie jest fatalny i groźny, to mimo to nie zmieni on stanowiska mocarstw europejskich, jakie one zajęły w sprawie kwestyi wschodniej i wcale w niczem nie zmieni ich postanowienia utrzymania na Wschodzie *status quo*. Kwestya europejskiego pokoju lub wojny, mimo tak wspaniale i efektownie zainscenowanego odpłynięcia flotyli greckiej na Kretę, stoi na tym samym punkcie, co pierwej; jak dawniej nie istniało żadne niebezpieczeństwo wojny, tak samo nie istnieje teraz.

Petersburski korespondent *Köln. Ztg* zapewnia, iż w sferach politycznych nad Newą, uważają dzisiejsze położenie na wschodzie o tyle tylko za niebezpieczne, iż łatwo może przyjść do zatargu Rossyi z Anglią, gdyż w razie rozlewu krwi w Turcyi zapewne oba te mocarstwa będą chciały czynnie wkroczyć, a ich interesa na tem polu są zupełnie różne. Rossya, jeżeli byłaby do tego zniewoloną postępowaniem Anglii, nie zawaha się dla bezpieczeństwa Turcyi i sułtana, przed bezwłoczną okupacyą Turcyi, chce jednak uniknąć obsadzenia terytoryum tureckiego swojemi wojskami, oraz wszelkiej czynnej akcyi w Turcyi, gdyż czuje się na siłach zaprowadzić na życzenie Turcyi porządek w jej ekonomicznych sprawach, które — zdaniem Rossyi — są główną przyczyną smutnych stosunków w państwie sułtana.

W berlińskich politycznych kołach zapatrują się wprawdzie na kreteńskie zawikłania poważnie, nie wątpią jednak, że mocarstwa przeszkodzą grecko-tureckiej wojnie.

Jak donoszą z Aten, odjazdowi ks. Jerzego towarzyszyły entuzyastyczne manifestacye. Ludność wydawała na cześć króla i królewicza, którzy odprowadzali ks. Jerzego, pełne zapału okrzyki. Natłok publiczności był tak wielki, że powozy królewskie z trudem posuwać się mogły naprzód. W chwili odjazdu ponowiły się manifestacye. Tłum powiewał chustkami, wołając: „Niech żyje Kreta“. Część tłumu odprowadziła króla napowrót do pałacu.

Według ostatnich doniesień, w Kanei pozostali tylko muzułmanie. Wszyscy chrześcianie znajdują się na pokładach okrętów wojennych, które ich odsyłają do Milo. Chrześciańscy powstańcy w pobliżu Kanei oczekują posiłków z głębi kraju, a zwłaszcza Spehakiotów i amunicyi, poczem mają uderzyć na miasto. Usposobienie w obozie od chwili proklamowania unii, jest mało skłonne do układów. W Kandyi i Retymno szerzą muzułmanie spustoszenie. Odpłynęły tam obce okręty, między którymi znajdują się greckie. W kilku miejscowościach opanowali mahometanie wojskowe składy broni.

Dalej telegrafują z Kanei: Generalny gubernator Krety zawiadomił Portę i ciało konsularne, iż chce złożyć swą godność. Porta natomiast wyraziła życzenie utrzymania go na stanowisku i zwróciła się z prośbą do mocarstw, aby użyły swych wpływów w celu przywrócenia porządku.

Cała mahometańska ludność z Malevizi, Temenos, Pyrgiotissa i Mondfazzi wdarła się do Kandyi, rozpoczęła walkę z chrześcianami na ulicach i pustoszyła sklepy i domy. W pustoszeniu mieli także żołnierze brać udział.

Prefekt z Sitta donosi, że w sąsiednim okręgu wymordowano około 300 mahometan, i wyraża obawę, iż osiedli w mieście muzułmanie mogą ze zemsty wymordować chrześcian.

Grecka flota według wykazu z roku 1896 posiada 69 statków, objętości 27.193 ton, o sile 35.834 koni, z 194 działami. Załoga składa się z 2 admirałów, 130 oficerów, 587 podoficerów, 1.643 marynarzy. Cały personal liczy 3.165 ludzi. Niski stan załogi jest, zdaje się, powodem, dla którego Grecya wysłała tylko małą część swojej stosunkowo dość silnej floty na wody kreteńskie. Kilka okrętów znajduje się w zagranicznych warstatach dla naprawy. I tak stoją w Toulonie dwa pancerniki „Psara“ i „Spezai“.

Turcya posiada 42 statki objętości 66.947 ton, o sile 51.411 koni z 153 działami. Nadto 24 niepancerne statki o objętości 23.226 ton, o sile 8570 koni z 100 działami. Załoga marynarki składa się z 27 admirałów 977 oficerów, 3.000 marynarzy i 9.650 żołnierzy marynarki. Turcya więc obliczając wielkość statków, — liczbę dział i ilość załogi, ma niezaprzeczoną, jakkolwiek w stosunku do potęgi państwowej nie zbyt znaczną przewagę. Dodać należy, że okręty tureckie są stare i źle zaopatrzone; okręty greckie, również w nienajlepszym będące stanie, są jednak nowszej konstrukcyi, a nadto Grecy posiadają tradycyjną sławę doskonałych marynarzy.

W siłach armii lądowej natomiast jest olbrzymia różnica. Stopa armii greckiej wynosi 82.125 żołnierzy; Turcya może wystawić w polu 800.000.

Prawie wszystkie mocarstwa mają okręty wojenne na wodach kreteńskich: Austro-Węgry okręty torpedowe „Marya Theresia“ i „Sebenico“; Włochy pancerniki „Lauria“, „Stromboli“ i „Etna“; Francya kilka okrętów, a między nimi krążownik „Traudi“; Niemcy krążownik pancerny „Kaiserin Augusta“.

KRONIKA

Lwów, 13 lutego.

— **JE. Pan Prezydent Ministrów** Kazimierz hr. Badeni, ma dzisiaj nocnym pociągiem pospiesznym odjechać do Wiednia.

Równocześnie odjechać ma także JE. Pan Minister dr. Edward Rittner.

— **Odczyt** prof. M. Lityńskiego z podróży po Grecyi na pokładzie parowca Lloyda „Achille“, zgromadził w Kole literacko-artystycznem sporo publiczności, która z przyjemnością wysłuchała wrażeń z wycieczki morskiej naszego podróżnika z Brindisi do Patras, a następnie zatoką Koryncką do Aten. Szczególnie barwny był opis nocy letniej, spędzonej na falach morza Jońskiego, niemniej zajmujące były spostrzeżenia o społecznych i ekonomicznych stosunkach Koryntu.

Praca ta prof. Lityńskiego ogłoszona zostanie drukiem w Krakowie.

— **Ruch pociągów** na przestrzeni Hadikfalva-Radowce, został w dniu 12 b. m. otwarty.

Na kołomyjskich kolejach lokalnych także ruch pociągów z dniem dzisiejszym przywrócono.

— **Wydział** Tow. Bratniej pomocy słuchaczy Wszechnicy, składa p. X. z Tartarowa serdeczne podziękowanie za dar 20 zł., na zapomogi dla niezamożnych akademików.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 17 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa, Rynek l. 30. Na porządku dziennym: Wykład p. inżyniera Zygmunta Rodakowskiego „O stawidłach maszyn parowych“.

— **Konkurs.** W państwowej służbie politycznej w c. k. Namiestnictwie Tyrolu i Vorarlbergu wakują dwie posady praktykantów konceptowych z rocznem adjutum w wysokości 500 zł. Ubiegający się o te posady, winni najdalej po koniec lutego b. r. przesłać do Prezydyum wspomnianego c. k. Namiestnictwa swoje podania, z dodatkiem świadectw złożonych trzech państwowych egzaminów prawniczych, rewersu sustentacyjnego, świadectwa przynależności, metryki urodzin i wreszcie dowodu znajomości języka.

— **Walne zgromadzenie** członków Stowarzyszenia upoważ. budowniczych we Lwowie, odbędzie się dnia 26 b. m. o godzinie 6 wieczorem w biurze Towarzystwa politechn. (Rynek l. 30, I piętro) z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie przełożeństwa z dotychczasowej czynności; sprawozdanie kasowe z roku 1896 i udzielenie przełożeństwu absolutoryum (ref. p. Weiss lub Bauer); budżet na rok 1897 (ref. p. Bałaban); wybór przełożonego, 2 zastępców, 6 wydziałowych i 3 zastępców, skarbnika, 3 członków komisyi rewizyjnej, 2 członków i 1 zastępcy do zarządu kasy chorych, 1 członka i 1 zastępcy do wydziału nadzorczego kasy chorych, 4 członków i 2 zastępców do sądu polubownego, 3 delegatów do zgromadzenia asystentów i praktykantów; sprawozdanie komisyi o Towarzystwie wyrobów i składów materyałów budowlanych“ (ref. p. Lewiński); wreszcie wnioski członków.

— **Tow. łyżwiarskie we Lwowie.** W uzupełnieniu poprzedniego doniesienia o konkursie, na najbliższą niedzielę 14 b. m. naznaczonym, oznajmia wydział Towarzystwa łyżwiarskiego, że uroczyste wręczenie zdobytych medali odbędzie się publicznie w tymże samym dniu o godzinie 6 wieczorem i że przy tem ognie sztuczne i bengalskie spalone zostaną.

— **Podwieczorek z tańcami,** na wzór podobnych zabaw cieszących się w Warszawie niezwykłem powodzeniem, urządzają akademicy lwowscy ze współudziałem grona pań, które zajmują się urządzeniem bufetu. Podwieczorek odbędzie się w salach Kasyna miejskiego w niedzielę, dnia 21 b. m. o godzinie 6 wieczorem. Dochód przeznaczony na budowę domu akademickiego. Cena biletu 3 korony. Do nabycia w handlu p. Motylewskiego i Krzyszkowskiego, albo w biurze Bratniej pomocy akadem. (ul. Chorążczyzny 11).

— **W administracyi** naszego pisma złożono pod literami K. K. dla staruszki 80-letniej 1 zł.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 13 lutego godzina 10 rano 1897.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr: kierunek	Wiatr: siła	Zachmurzenie nieba (** 0—10)
12/2	2 połud.	756·97	— 2·0	W	4	6
12 2	9 wiecz.	758·57	— 3·0	W	4	10
13/2	7 rano	756·88	— 3·2	W	4	10

Najwyższa temperatura od 7 rano dnia 12 lutego do 7 rano dnia 13 lutego b. r. była —1·7°C., najniższa —3·2 C.

Opad śniegu wynosił 4·2 mm.

Barometr opada.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0 C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w wysokości $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Warszawie, Konstanty hr. Przeździecki, syn ś. p. Aleksandra, znanego archeologa, historyka i hojnego mecenasa literatury historycznej, przeżywszy lat 50. Ś. p. Konstanty Przeździecki przed laty czas dłuższy stale mieszkał w Krakowie i był członkiem komitetu dla budowy pomnika dla Mickiewicza. W ogóle sprawami społecznemi ś. p. Konstanty Przeździecki żywo się zajmował, a w Warszawie, gdzie w latach ostatnich stale mieszkał, projektował urządzenie stacyi ratunkowej i w tym celu zakupił całe potrzebne urządzenie, celem ofiarowania go miastu. Zgonem swoim osierocił żonę i sześcioro dzieci.

W Krakowie, Dyonizy Feliksiewicz, długoletni artysta sceny krakowskiej. Był to bardzo sumienny, pracowity i w zakresie ról dramatycznych wcale utalentowany aktor.

— **Ks. Stojałowski** wytoczył odpowiedzialnemu redaktorowi berlińskiej *Germanii*, proces o obrazę honoru.

— **Jubileusz.** Dzisiaj, dnia 13 b. m., obchodzi znany w szerokich kołach lekarskich uczony patolog, dziekan Uniwersytetu warszawskiego, prof. Brodowski uroczystość jubileuszową.

Założył przed 35 laty instytut patologiczny przy Uniwersytecie warszawskim, który obecnie dla wieku opuszcza, syt pracy i chwały, wykształciwszy całe pokolenia.

— **Jubileusz prof. Nenckiego.** Z Petersburga telegrafują: Obchód jubileuszu prof. Marcelego Nenckiego, zgodnie z życzeniem jubilata, miał charakter skromny. Dyrektor instytutu, Łukjanow, w mowie wygłoszonej z urzędu, wskazał na zasługi Nenckiego na polu naukowem. W odpowiedzi Nencki oświadczył, że zawsze był dumnym z tego, iż jest Słowianinem, czego dowodem, że w czasie długoletniego pobytu zagranicą nie zapomniał języka polskiego, a nauczył się rossyjskiego. Laboratoryum ofiarowało Nenckiemu album. Prof. Pawłow wręczył jubilatowi dyplom na członka honorowego Towarzystwa lekarzy rossyjskich. Uniwersytet kazański mianował Nenckiego członkiem honorowym. Laboratoryum Akademii lekarskiej wojskowej ofiarowało mu również dyplom na członka honorowego.

— **Wyrok senatu** na byłego naczelnika m. Petersburga, generała Wahla. Przed półtora rokiem generał Wahl rozkazał *brevi manu* aresztować i zamknąć na dni 7 pewnego kupca w Petersburgu, a to na gołosłowne zażalenie sędziego pokoju Borozdina, iż kupiec wzbraniał się zwrócić mu drobnej kwoty za papierosy, uznane przez owego sędziego za liche, przyczem miał się z nim ostro przemówić. Kupiec po odsiedzeniu aresztu, wniósł skargę najprzód do prokuratora sądu okręgowego w Petersburgu na nieprawne pozbawienie go wolności, a gdy ten skargę pozostawił bez skutku, udał się wprost do rządzącego senatu, ten zaś orzekł, że generał Wahl dopuścił się bezprawia, które podlega karze od 2—4 miesięcy. Senat jednak zmuszony jest go uwolnić, bo czyn przez niego popełniony ulega na mocy manifestu carskiego z dnia 14 maja 1896 umorzeniu.

— **Zjazd aktorów rossyjskich.** Rossyjskie Towarzystwo teatralne, pozostające pod protektoratem cara, zwołuje w r. b. do Moskwy zjazd aktorów rossyjskich i w ogóle osób, interesujących się sprawami teatru w Rossyi. Przedmiotem obrad będzie głównie wyjaśnienie potrzeb obecnego teatru i wyszukanie odpowiednich środków, mogących dodatnio wpłynąć na rozwój literatury dramatycznej. Zjazd odbędzie się podczas wielkiego postu. Przewodniczącym mianowany znany dramaturg rossyjski, p. Potiechin.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert Cezara Thomsona. Po kilkuletniej pauzie usłyszeliśmy wczoraj znowu Cezara Thomsona, bezsprzecznie jednego z najgenialniejszych skrzypków, których nazwisko zabłysło w ostatniem dziesięcioleciu na horyzoncie artystycznym.

Thomson nie należał nigdy do cudownych dzieci, karyerę rozpoczął jako dojrzały artysta, kiedy już miał blisko lat 30 — i kolosalną pracą doszedł do tego stopnia doskonałości, który sobie jako cel postawił. Z tego samego już widać, że opanowanie zupełne instrumentu, technikę uważał za główny czynnik swego artyzmu — i w technice doszedł też do doskonałości, o jakiej tylko marzyć mogli najwięksi mistrzowie skrzypców.

Obok tego ogromna siła temperamentu nadaje grze jego charakter demoniczny, wstrząsający nerwami słuchacza; tak że trudno pogodzić sprzeczność między spokojną, niemal kamienną fizyonomią artysty, a tym żarem, który grę jego przenika. Bliższa jednak obserwacya już wystarczy, aby przekonać widza, że spokój ten fizyognomii Thomsona jest tylko pozornym, a po za nim kryje się wielki temperament, który objawia się przedewszystkiem w tonie jego, nie tak silnym i spokojnym, jak n. p. u Joachima, ale z niesłychanem mistrzostwem modulowanym.

Program przez Thomsona wczoraj wykonany, mieścił przedewszystkiem utwory, technice poświęcone, jak waryacye Paganini'ego, Passacaglia na temat Händla, transkrypcya tańców słowiańskich Dvorzaka, oraz koncert Bekera. Ten ostatni, przez Thomsona na estradę koncertową wprowadzony, nie dorównywa koncertom starszym, jak Mendelsohna, Brucha i Vieuxtempsa — a to ani pod względem wartości muzycznej, ani nawet pod względem faktury. Temata są jałowe, wyszukane — a forma ich nieoryginalna; najważniejszym czynnikiem tego koncertu wydaje mi się orkiestra, bez której całość jego jest pozbawiona efektu.

Z wczorajszego programu arya z koncertu Goldmarka dała Thomsonowi najwięcej sposobności do rozwinięcia tego artyzmu, z jakim panuje nad tonem: w tym utworze było najwięcej równowagi między wymaganiami utworu, tą szeroką, pełną powagi cantileną, a ciepłem, którem przeniknął ją Thomson.

Natomiast w mazurku Chopina, oraz „tańcach“ Dvorzaka, temperament brał górę nad artystą, który wskutek tego stawał się sentymentalnym.

W największy podziw wprawił Thomson słuchaczy odegranymi nad program waryacyami Paganini'ego. Trudność techniczna tego utworu, szczególnie gamy i pasaże w oktawach i zmniejszonych septymach i t. p., pokonywa Thomson z taką doskonałością i takim spokojem, iż uznać w nim należy prawdziwego następcę Paganini'ego.

W koncercie brała udział primadonna opery naszej p. Kozłowska. Głos jej w sali koncertowej brzmiał silnie i pięknie, a odspiewane przez nią choć nie całkiem bez zarzutu Waryacye Procha, zyskały jej zasłużone uznanie, dla lekkiej i starannie wyćwiczonej koloratury.

Trudy akompaniamentu ponosił p. Neuhauser. *Br.*

Drugi koncert Thomsona odbędzie się w poniedziałek z następującym programem: 1. Vieuxtemps „Koncert“; 2. Tartini „Sonata“; 3. Bruch „Adagio“ i Wieniawski „Tarantella“; 4. Paganini „Waryacye“.

Pani Iwanowska-Zaleska, wystąpiła przedwczoraj w Krakowie z koncertem; przepyszna gra artystki wywołała oklaski i uznanie publiczności i prasy. Urocza koncertantka przybędzie do Lwowa, gdzie w tych dniach da się słyszeć w teatrze.

„Moderne Kunst“ podaje reprodukcyę obrazu Franciszka Żmurki „Pieśń wieczorna“. Krytyka wyraża się bardzo pochlebnie o pracy artysty.

W następnym numerze zamieszcza pismo berlińskie jeszcze dwie reprodukcye, mianowicie Żmurki „Po balu“ i Chełmońskiego „Powrót Napoleona I z Rossyi“.

Z teatru. W jutrzejszem przedstawieniu znakomitej opery Moniuszki „Straszny dwór“ z udziałem pp. Myszugi Gorskiego, Jeromina oraz pań Strassernównej, Korolewiczównej i Kasprowiczowej — przywróconą będzie w ostatniej odsłonie piękna arya sopranowa, której od lat dawnych nie spiewano, a którą obecnie wykona p. Korolewiczówna. Również mazur będzie na nowo aranżowany, a solo odtańczą pani Żelska i p. Solnicki, tancerze baletu warszawskiego.

Na poniedziałkową premierę „Mamuty“, autor hr. Michał Dzieduszycki przybędzie do Lwowa.

We wtorek wystąpi po raz pierwszy w „Halce“ p. Zofia Konarska, artystka opery warszawskiej, uznana jako najznakomitsza po słynnej Rivoli, wykonawczyni Halki.

W „Halce“ przywrócone znów będą tańce góralskie, których u nas prawie nigdy nie tańczono.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę popołudniu dla młodzieży szkolnej po raz 6 „Szklana góra“, baśń w 3 aktach a 5 odsłonach Z. Sarneckiego.

Wieczór, o pół do ósmej po raz szósty „Goplana“, opera w 5 odsłonach Wł. Żeleńskiego

W niedzielę popołudniu o 3 „Cyrkowcy“, komedya w 3 aktach Franciszka Schoenthana.

Wieczorem o pół do 8 „Straszny dwór“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki z pp: Strassernówną, Korolewiczówna, Kasprowiczową pp.: Myszugą, Jerominem, Górskim i innymi.

W poniedziałek po raz pierwszy „Mamuty“, komedya w 5 aktach Michała hr. Dzieduszyckiego z pp: Cichocką, Bednarzewską, pp.: Ruszkowskim, Wostrowskim, Chmielińskim, Grabowieckim, Hierowskim, Żelazowskim, Feldmanem, Wysockim i t. d.

We wtorek „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Pierwszy występ pani Zofii Konarskiej, artystki opery warszawskiej. Jontkiem będzie p. Myszuga, Januszem Górski, Stolnikiem Jeromin.

We środę koncert pani Iwanowskiej-Zaleskiej, uczennicy Rubinsteina.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·10 do 12·15, loco Ołomuniec 11·15 do 11·25, loco Berno-Wiedeń 11·40 do 11·50, na marzec loco Aussik 12·15 do 12·20, cukier w kostkach prima 34·25 do 34·50, secunda 34·— do 34·25, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·50 do 15·60. Nafta baukazka transito Tryest 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 13go lutego, pszenica 7·80 do 7·95 zł., żyto 5·70 do 5·85, jęczmień browarny 6·— do 6·50, jęczmień pastewny 4·70 do 5·—, owies 5·60 do 6·—, rzepak 11·50 do 11·75, groch 5·— do 8·—, wyka 4·25 do 4.75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. 35·— do 45·—, szwedzka 35·— do 50·—, biała 40·— do 55·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·— do 5·25, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Sejm

Lwów, 13 lutego.

(15 posiedzenie 2 sesyi VII. peryodu).

(§) JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, otwiera o godzinie 10 m. 30 przed południem posiedzenie. Obecnych 92 posłów.

Sekretarz p. St. Niezabitowski odczytuje spis petycyj, które przekazano komisyom i Wydziałowi krajowemu do załatwienia. Ogółem wpłynęło dotąd 2998 petycyj.

P. Barwiński popiera petycyę właścicieli gruntów w Łopatynie o zaniechanie osuszenia gruntów, położonych koło dopływów rzeki Styru.

P. komisarz rządowy radca Dworu hr. Włodzimierz Łoś, odpowiada na cztery interpelacye. Odpowiedzi te dla braku miejsca odłożyć musimy do następnego numeru.

Z porządku dziennego sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku posła Soleskiego w sprawie programu organizacyi szkół ludowych. Sprawozdawca p. Madeyski.

Komisya wnosi:

1) Wzywa się Radę szkolną krajową, ażeby zastanowiła się, czy nie byłoby rzeczą możliwą, akcyę Rady szkolnej krajowej zmierzającą do zorganizowania szkół ludowych ująć w program z góry na czas lat 15 do 20 w ten sposób obliczony, ażeby po skończeniu się tego okresu, daną była możność pobierania nauki elementarnej wszystkiej młodzieży naszego kraju, będącej w wieku szkolnym.

2) Wzywa się Radę szkolną krajową, ażeby w każdym razie program akcyi zmierzającej do celu w ustępie 1) wymienionego na kilka lat najbliższych obliczony, na najbliższą sesyę sejmową przygotowała.

3) Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby program, który mu Rada szkolna krajowa stosownie do ustępu 2) nadeszle, ze stanowiska finansów kraju rozważył i sprawozdanie w tej mierze na najbliższej sesyi Sejmowi przedłożył.

P. Sredniawski wyraża ubolewanie, że nauczyciela Boruckiego z Górnejwsi przeniesiono w skutek samowoli inspektora okręgowego. Następnie podnosi fakt, że w budżecie szkolnym za wielki jest wydatek na przeniesienia nauczycieli; wreszcie zaleca urządzenia kursów zimowych.

P. Bobrzyński prostuje twierdzenie p. Średniawskiego, aby przenoszenie nauczycieli stałych odbywało się na zarządzenie inspektora. Przenoszenia takie odbywają się tylko na podstawie uchwały Rady szkolnej kraj., nauczycieli zaś tymczasowych na podstawie uchwały Rady szkolnej okręgowej. Jeżeli zatem nauczyciela, o którym p. Sredniawski wspominał, przeniesiono, stać się to mogło tylko na podstawie uchwały Rady szkolnej okręgowej, w skutek jakichś nieprawidłowości. Podwyższenie wydatków na przenoszenia nauczycieli pochodzi ztąd, iż dawniej przyznawano koszta przeniesienia tylko stałym nauczycielom, a obecnie przyznaje się także nauczycielom tymczasowym. W końcu podniósł mowca, że kursom zimowym prywatnym Rada szkolna kraj. nie stawia przeszkód, ale o przyjmowaniu takich kursów na etat, trudno myśleć, gdyż w takim razie lepiejby było urządzić w danej miejscowości szkołę.

Sprawozdawca p. Madeyski konstatuje, że nie podniósł się żaden głos sprzeciwiający się wnioskowi komisyi. Fakt ten mowca z naciskiem podnosi, gdyż zajdzie może potrzeba powołania się na to wówczas, gdy w innem miejscu uzna ktoś może za stosowne uderzyć na kraj. administracyę szkolną. Fakt zatem, iż tutaj w Sejmie nikt zarzutów nie podniósł, będzie najlepszą odpowiedzią na zarzuty gdzieindziej podnoszone. (*Oklaski*).

Izba uchwala wnioski komisyi.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi kolejowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie stałej organizacyi biura kolejowego. Sprawozdawca p. Szczepanowski.

Komisya wnosi etat krajowego biura składający się: z dyrektora, 2 starszych inżynierów, referenta administracyjnego, inżyniera I. klasy, koncepisty, oficyała administracyjnego, 2 inżynierów-asystentów, inspicyenta-rysownika, asystenta rachunkowego, asystenta manipulacyjnego i woźnego. Etat powyższy uchwalono.

Sprawozdanie komisyi bankowej w przedmiocie organizacyi włościańskiego kredytu i zmian statutu Banku krajowego. Sprawozdawca p. Skałkowski.

Komisya wnosi podwyższenie gwarancyi kraju dla emisyi obligów komunalnych Banku krajowego z 5 milionów do wysokości 15 milionów, a zarazem proponuje wprowadzenie zmian do statutu Banku krajowego w tym kierunku, aby Bank udzielać mógł pożyczek Towarzystwom zaliczkowym i kasom oszczędności za poręką gmin lub powiatów.

P. Paszkowski w dłuższem przemówieniu omawia sprawozdanie o organizacyi kredytu włościańskiego, wyrażając życzenie, aby popieranem było zakładanie kas oszczędności jako więcej niż Towarzystwa zaliczkowe, potrzebom włościan odpowiadających, oraz aby umożliwiono tym kasom korzystanie z pożyczek komunalnych.

Dalej wskazał mowca na niebezpieczeństwa wynikające z długoterminowego kredytu włościańskiego przez to, że dług obciąża przyszłe pokolenie, a w razie śmierci właściciela gospodarstwa, ono upada przez ubytek czynnika pracy, stanowiącego ekonomiczną wartość gospodarstw włościańskich.

Z poczucia tych niebezpieczeństw kredytu powstała myśl połączenia kredytu hipotecznego z ubezpieczeniem na życie. Myśl ta wprowadzona już została w życie w Bawaryi a instytucya ta daje tę korzyść, że za opłatą pewnej premii rocznej zabezpiecza spłatę długu hipotecznego w razie śmierci właściciela, choćby śmierć zaraz po zaciągnięciu pożyczki nastąpiła.

Mowca stawia dodatkowy wniosek:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z bankiem krajowym zbadał sprawę połączenia kredytu hipotecznego z ubezpieczeniem na życie i przedłożył Sejmowi na następnej sesyi sprawozdanie z ewentualnymi wnioskami.

Po przemówieniu sprawozdawcy posła Skałkowskiego, który na rezolucyę dodatkową się zgodził, uchwalono wnioski komisyi i rezolucyę p. Paszkowskiego.

Z porządku przystąpiono do dalszej rozprawy generalnej nad budżetem, przerwanej na wczorajszem wieczornem posiedzeniu. Jako dalszy mowca przemówił p. Abrahamowicz, zaznaczając, że nie bez pewnego wahania prosił o głos w czasie mowy p. Bernadzikowskiego, ale sądzi, że winniśmy sobie i krajowi, ażeby sprawy stawiać jasno. Wyraża przedewszystkiem i z uznaniem podnosi takt i pełne powagi wystąpienie p. Bernadzikowskiego, odpowiadające tradycyom tej Izby. *(Brawa).* Nie może niestety powiedzieć tego o p. Okuniewskim, który tej miary ani w treści, ani w formie zachować nie umiał. Z p. Okuniewskim polemizować jednak ani chce, ani może — głos jego uważa raczej za głos samozwańczy. Następnie zwraca się pamięcią do r. 1873, gdy nam narzucono ustawę wyborczą w interesie centralizmu. Wówczas Rusini szli ręka w rękę z centralistami, przedstawiając smutny obraz walki — nie dla zwycięstwa — ale dla walki. To też jej rezultatem była klęska dla kraju, klęska, której jednym z objawów były owe ruskie krachy. Na ten czas przypada eksploatowanie kraju przez koleje prywatne — a groziło nam podniesienie podatku gruntowego o 2 i pół miliona i to w ziemi zamieszkiwanej przez Rusinów.

I bylibyśmy nie uniknęli tej klęski, gdyby się kraj nie ocknął, nie wysłał innych posłów i gdyby nie JE. poseł Dunajewski, a wówczas minister finansów, który złamał zachcianki centralistyczne.

Co się tyczy p. Bernadzikowskiego, to ponownie konstatuje on jego ton poważny i pojednawczy. Cieszy to mowcę, że posłowie ludowi uznają dobrą wolę większości dla ludu. Wyrazem jej są reformy na polu prestacyj szkolnych i drogowej ustawy. Większość tylko dla tego przyjęła projekt ustawy, że posłowie włościańscy sami zezwolili na nałożenie na ludność znacznego stosunkowo ciężaru finansowego.

O ile nie ma między nami pośredników jątrzących — zawsze jesteśmy zgodni (brawa) i nikomu nie przychodzi na myśl tamować wolności głosu. Ale większość konserwatywna zawsze dla ludu była korzystnie i przychylnie usposobioną i gotowa była do poniesienia ofiar finansowych na rzecz ogółu. Wszak uwolnienie ludności od taks szkolnych, wszak miliony wydane na oświatę, to dla ludu! Więc bolesnem jest, gdy poseł lwowski, polski — nie wiele mający wspólnego ze szkolnictwem — (wesołość) na obcym gruncie krytykuje oświatę w Galicyi, jakby za trzydzieści lat można naprawić wiekowe błędy. (Brawo). Mowca oświadcza, że w obec ministra oświaty wykazywał, jak słabą pomoc daje Państwo, a kraj nasz jest ubogi i tylko w tempie powolnem może iść naprzód. O tem pamiętać należy, aby być sędzią sprawiedliwym. (Brawa).

Zwracając się do zarzutów czynionych przez p. Bernadzikowskiego Kołu polskiemu, twierdzi, że one są wypływem lektury złej i rozmyślnie jątrzącej. Przykładowo przytacza zdarzenie, iż ksiądz z majątku mowcy krytykował ustawicznie działalność Koła polskiego. Mowca zapytał go, czy przypadkowo nie czytuje *Kurjera lwowskiego*, owóż okazało się, że tak jest istotnie (wesołość). Mowca poradził mu, aby zaczął czytać *Dziennik polski* i *Gazetę narodową*, lub inne pismo a z pewnością zmieni swe przekonanie (wesołość).

Dla wykazania bezpodstawności zarzutów wskazuje na to, że my nie mamy niezawisłości ekonomicznej ani finansowej, ani politycznej. Więc siła państwa oddziaływa ciągle na nas. My niestety nie możemy być tak swobodni jak Węgrzy. Dla tego potrzeba nam iść

w Radzie państwa razem i solidarnie; przyjaciele p. Lewakowskiego twierdzą, że Galicya wyzyskuje państwo, że w Galicyi koleje, rzeki, drogi wszystko to się robi kosztem państwa. Tak twierdzą przyjaciele p. Lewakowskiego jak n. p. p. Doetz (Słusznie, wesołość).

W ciągu tych sześciu lat stanęła kolej halicka, podwysocka, a uchwalona chodorowska, dalej stanęła kolej podolska, stanisławowsko-worouieńska, prócz kolei zachodnich. A więc zrobiono dla kraju więcej niż kiedykolwiek.

Dalej przypomina mowca uchwalenie ustawy o przynależności, która przeszła głównie dzięki Kołu polskiemu. Toż samo ustawy konkurencyjnej, która wprowadza sprawiedliwy rozkład ciężarów. Sprawa ta trwała lat dziesięć, i trzeba było aż Ministra oświaty Polaka, aby to przeprowadził. (*Brawo*).

Uskarżano się dalej na bezwzględność Rządu przy klęskach elementarnych, i temu zapobieżono przez wydanie odpowiedniej ustawy.

Uwzględniono też skargi na procedurę cywilną, a Koło polskie najenergiczniej sprawę popierało. Koła to zasługa, a nie p. Lewakowskiego, jak to twierdził na ratuszu, iż on wszystko dla kraju zrobił. (*Śmiech; głos: Temu przecież nikt nie uwierzy*).

Omawia dalej reformę podatkową i rewizyę podatku gruntowego a wśród ogromnej wesołości Izby konstatuje, że to nie zasługa Lewakowskiego jak on sam głosi (*wesołość*).

Ze strony Koła polskiego wyszły też zastrzeżenia w kierunku autonomistycznym i w kierunku ulżenia ekonomicznie słabszym. Koło to wystarało się, aby włościanie w r. 1898 otrzymali 10 do 25 prc. upustu — dla „obszarników" zaś przywieźliśmy podatek w postaci podatku osobisto-dochodowego. (*Brawo!*)

Co się tyczy solidarności, to jest ona konieczna, bo jesteśmy, byliśmy i będziemy nie stronnictwem politycznem — ale stronnictwem narodowem. Z otuchą i wiarą patrzy w przyszłość! Solidarność będzie, bo wątpi, aby wielu się znalazło takich, którzy nie zrozumieją konieczności jednolitego postępowania. To leży w naszej tradycyi! Są ludzie, którzy chcą włościan odciągnąć od Koła, bo się boją, że tydzień wystarczy, ażeby włościanie przekonali się o fałszach. (*Brawo i Oklaski. Mowcy gratulują*).

P. Bernadzikowski z powodu wczorajszego przemówienia p. A. Potockiego, oświadcza, że stronnictwo ludowe stoi na gruncie katolickim i na tym gruncie zawsze pozostanie. Mowca wystąpił następnie z nowymi zarzutami przeciw Kołu polskiemu, a zakończył oświadczeniem, iż posłowie stronnictwa ludowego wstąpią do Koła polskiego, jeżeli statut Koła w duchu postępowym zmieniony zostanie.

JE. Marszałek oznajmia, iż w rozprawie ogólnej zapisani są jeszcze za budżetem pp. Wład. Czaykowski (jun.), Wójcik, W. Dzieduszycki i Jaworski; przeciw p. Ostapczuk.

Izba uchwala, aby wszyscy mowcy przemawiali.

P. Wład. Czaykowski (jun.) polemizując z p. Okuniewskim, który narzekał na polską niesprawiedliwość, podnosi, że dotąd uczyniono znaczne ustępstwa na rzecz bratniego narodu ruskiego. P. Bernadzikowskiemu odpowiada, że złej woli Kołu polskiemu zarzucać nie wolno, gdyż Koło zawsze popierało wszelkie postulaty kraju.

(Przewodnictwo obejmuje JE. ks. Kardynał Sembratowicz).

P. Wójcik użala się, że przy obecnie odbywających się prawyborach dzieją się nieprawidłowości, a następnie żali się, że p. Lewakowskiego oczerniano w Izbie, a on bronić się nie mógł.

P. Ostapczuk podnosi w kilku słowach różne żale narodowościowe.

P. Wojciech Dzieduszycki odpiera zarzuty pos. Bernadzikowskiego, czynione Kołu polskiemu. Mowca podnosi, że odmawiano patryotyzmu tym, którzy przez setki lat wylewali krew w obronie Ojczyzny; tym, którzy przechowując w swych sercach i pielęgnując patryotyczne uczucia, nauczyli lud miłości Ojczyzny. Praca w życiu narodu podobną jest do pracy w życiu jednostki; ten, który przechwala się, jest głupcem, a ten tylko, który liczy się ze słowami, jest rozumnym. Mowca zwraca uwagę stronnictwa ludowego, ażeby na tę maksymę bacznie zwracali uwagę. Mowca omawia następnie kwestyę solidarności, podnosząc, że w solidarności nasza siła w życiu publicznem.

Przemawiał jeszcze p. Okuniewski dla sprostowania faktu.

Na tem zakończono rozprawę generalną i przyszedł do głosu sprawozdawca generalny budżetu p. Piniński. Przedewszystkiem omawiał szczegółowo rubryki budżetu, wykazując, że wydatki wzrastać będą w następnych latach, a zatem trzeba pomyśleć o nowych źródłach, a zarazem prowadzić gospodarkę oszczędną.

Mowca polemizuje następnie z wywodami p. Okuniewskiego, podnosząc, że całe postępowanie Sejmu i Rady państwa wskazuje na to, że zawsze miano na oku podniesienie stanu ekonomicznego i narodowego Rusinów.

Przechodząc do przemówień p. Bernadzikowskiego, podnosi, że przemówienia te nie dają jasnego programu politycznego. Jako symptom dodatni, podnosi, że stronnictwo ludowe stoi na gruncie narodowym; na tem polu możemy wspólnie pracować i występować przeciw wspólnemu wrogowi, jakim jest socyalizm; powinniśmy jednak wystrzegać się zarzutów niepatryotyzmu.

Przechodząc do kwestyi solidarności, podniósł mowca, iż o wiele sympatyczniejsze były dla niego słowa, które wypowiedział p. Bojko gdyż były jaśniejsze, a mniej słowa p. Bernadzikowskiego. Solidarność musi być utrzymaną bezwzględnie i bez zastrzeżeń, nie może o tem decydować jednostka czyli coś jest z korzyścią dla kraju, czy nie, o tem może decydować całe Koło. Mowca nie wątpi, że skoro reprezentanci stronnictwa ludowego przyjadą do Wiednia i przypatrzą się bliżej obradom Koła polskiego i jego działalności zrozumieją, iż solidarność jest podstawą naszej działalności. (Brawa.)

Izba przystępuje do rozprawy szczegółowej i uchwala rubryki: koszta reprezentacyi, zarządu, leczenia, szczepienia, sanitarne; szpitala lwowskiego powszechnego, zakładu kulparkowskiego, Łazarza w Krakowie.

Na tem przerwano dalszą rozprawę.

Odczytano interpelacye do p. komisarza rządowego.

P. Adama Jędrzejowicza o utworzeniu sądu powiatowego w Błażowej.

P. Krempy o załatwienie rekursów gmin Przecław, Radomyśl i Rzochow powiatu mieleckiego przeciw wymiarowi podatku dochodowego od rzeźni.

P. Krempy w sprawie powołania do życia fundacyi Stanisława Morsztyna, przeznaczonej dla ubogich w Chorzelowie w powiecie mieleckim.

JE. Marszałek odracza posiedzenie do godziny 7 wieczór; przerwa nastąpiła o godzinie 3 minut 20 popołudniu.

OSTATNIA POCZTA

Pełne posiedzenie obu oddziałów centralnego komitetu wyborczego miało się odbyć dnia 20 b. m. Gdy celem tego posiedzenia obu oddziałów jest zatwierdzenie kandydatur na V. kuryę — a wedle relacyj nadchodzących ze zachodniej części kraju, tamtejsze zjazdy okręgowe komitetów powiatowych nie będą mogły odbyć się wcześniej aniżeli między 20 a 27 b. m., — przeto wspólne posiedzenie obu oddziałów komitetu nie odbędzie się 20 b. m., ale dopiero około 1 marca.

Na ogólnej audyencyi w d. 11 b. m. Najd. Pan przyjął między innymi gen. por. Mertę, szefa sekcyi Alojzego Kleina i kompozytora Karola Goldmarcka.

Według dzienników wiedeńskich, Najj. Pan przyjął we czwartek o godzinie pół do 4 po południu na audyencyi P. Ministra spraw zagr. hr. Gołuchowskiego. Audyencya trwała niemal całą godzinę. Przedtem o godz. 3 po południu złożył P. Ministrowi hr. Gołuchowskiemu wizytę ambasador rossyjski hr. Kapnist.

U Najj. Pana w Burgu wiedeńskim odbył się we czwartek wieczorem obiad dworski, w którym wzięli udział dostojnicy Dworu, Państwa i wojskowi.

Najd. Cesarzowiczowa-Wdowa powróciła z Preszburga do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Otton, jak donoszą z Berlina, udał się przedwczoraj po południu w towarzystwie generał-porucznika Falckenhausena do Akademii sztuk *unter den Linden*, aby oglądnąć obraz Munkacsyego „Ecce homo". Na schodach powitał Jego ces. Wysokość pełnomocnik artysty, Gallian. Najd. Arcyksiążę wypytywał się szczegółowo o stan zdrowia Munkacsyego. Gallian dał zadawalniającą odpowiedź, iż stan zdrowia artysty znowu znacznie się polepszył i że należy oczekiwać szybkiego ozdrowienia. Najd. Arcyksiążę spędził blisko kwadrans przed obrazem węgierskiego malarza, poczem udał się na śniadanie w pałacu austro-węgierskiej ambasady. Wieczorem odbył się w zamku królewskim obiad galowy na cześć Dostojnego Gościa. Podczas obiadu wzniósł cesarz Wilhelm toast na cześć Najj. Cesarza Franciszka Józefa, „mojego drogiego Przyjaciela i Sprzymierzeńca", jak się wyraził. Następnie rzekł: „Jestem bardzo uradowany, że możemy powitać tu naszego Dostojnego Gościa." Najd. Arcyksiążę Otton odrzekł: „Pozwoli W. Ces. Mość, że dam wyraz mojej radości z tego powodu, iż mogę W. Ces. Mości złożyć mój hołd w jego stolicy. Łączę zarazem z głębokiego uczucia płynące podziękowanie za serdeczne przyjęcie, które tutaj ze wszystkich stron mnie spotyka, i piję na pomyślność W. Ces. Mości, Jej Mości cesarzowej i królowej oraz niemieckiej armii".

Ochmistrz Dworu Najd. Arcyksięcia hr. Montenuovo otrzymał order korony pierwszej klasy z brylantami, a podkomorzy hr. Szechenyi order korony trzeciej klasy.

Prawit. Wiestnik ogłasza cesarski rozkaz do zarządu wojskowego, o mianowaniu naczelnika petersburskiego gubernialnego zarządu żandarmów, generał-majora Onoprienki, pełniącym obowiązki pomocnika generał-gubernatora warszawskiego w wydziale policyjnym, z pozostawieniem go w oddzielnym korpusie żandarmów.

Polit. Corr. donosi z Belgradu, że były król Milan odjeżdżając ztamtąd oświadczył przybyłemu na pożegnanie burmistrzowi Pasicowi: „Obecność pańską uważam za oznakę stałej wierności i uległości mieszkańców stolicy dla dynastyi i dostojnego króla. Dziękuję przeto panu jak najserdeczniej i wznoszę wraz z panem okrzyk: Niech żyje król Aleksander!"

Wypadki na Wschodzie zwłaszcza, decyzya rządu greckiego wysłania floty na Kretę i natychmiastowe wykonanie, wstrząsnęły i zaniepokoiły opinię publiczną w Paryżu; koła jednak urzędowe wbrew normalnemu usposobieniu giełdy i dziennikarstwa goniącego za sensacyjnemi wiadomościami, rozważają spokojnie i trzeźwo położenie, utrzymując, że zgoda mocarstw nie zostanie naruszona. Wogóle przeważa zdanie, że rząd grecki działał pod naciskiem opinii w kraju, krok ten jednak nie zamąci i nie naruszy pokoju europejskiego. W Paryżu odbyła się znowu rada gabinetowa po której Hanotaux udał się do prezydenta Faure'a. W Izbie opowiadano, że rząd nie ścierpi postępowania Grecyi i wszelkimi środkami zapobieży ostatecznej akcyi tego mocarstwa. Donoszą także, że p. Hanotaux odbył o 1 w nocy konferencyę z br. Mohrenheimem, która trwała do 6 rano; wnoszą zatem, że wszelkie ewentualne kroki rządu francuskiego zostaną przedsięwzięte z zupełną zgodą Rossyi. Wogóle przeważa zdanie, że i ten epizod kretoński nie wstrząśnie koncertem europejskim.

Temps, urzędowy organ, apeluje do dyplomacyi, aby nareszcie opuściła stanowisko wyczekujące i zażądała kategorycznie od Porty przywrócenia porządku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 lutego. Jak obecnie słychać, Najjaśniejszy Pan odjedzie w d. 22 b. m. na Cap St. Martin, gdzie zabawi trzy tygodnie.

Wiedeń, 13 lutego. Urządzona wczoraj w Karlteatrze przez miasto Wiedeń uroczystość dla uczczenia stuletniego jubileuszu pierwszego wykonania austryackiego hymnu ludowego, była wspaniała. W teatrze byli na uroczystości: Najj. Pan, bawiący obecnie w Wiedniu Członkowie Najwyższego Domu, Ministrowie, dostojnicy państwowi i dworscy. Na powitalną przemowę burmistrza dr. Strobacha, Najj. Pan odpowiedział: że cieszy Go, iż może być obecnym na tej patryotycznej uroczystości. Gdy ozwały się dźwięki hymnu ludowego, publiczność zapełniająca szczelnie teatr a przybyła w odświętnych strojach, przyjęła hymn hucznymi oklaskami i urządziła Najj. Panu entuzyastyczną owacyę. Najj. Pan dziękował za owacyę kilkakrotnym ukłonem, co wywoływało nową burzę okrzyków. Także przy przybyciu i przy odjeździe witano Najj. Pana gromkimi okrzykami: Niech żyje!

Wiedeń, 13 lutego. (*Tel. pryw.*) Ministerstwo handlu, w porozumieniu z innemi interesowanemi władzami centralnemi, udzieliło inżynierowi cywilnemu w Wiedniu, Hobohm, pozwolenia na przedsięwzięcie hydrotechnicznych przygotowawczych robót dla projektowanych o podwójnej szerokości kanałów okrętowych pomiędzy Elbą a Dunajem, Elbą i Odrą, Dunajem i Odrą, Odrą i Wisłą, Wisłą i Dniestrem.

Wiedeń, 13 lutego. Artysta Burg-teatru, Fryderyk Mitterwurzer, umarł nagle.

Czerniowce, 13 lutego. Sejm przyjął jednogłośnie przedłożenie Wydziału krajowego w sprawie urządzenia na uczczenie jubileuszu Rządów Najj. Pana, zakładu dla nieuleczalnie obłąkanych.

Poseł Rott i jego przyjaciele polityczni przedłożyli wniosek, aby przy wyborach do Sejmu zaprowadzić analogicznie z wyborami do Rady państwa ogólne prawo wyborcze przez utworzenie piątej kuryi i aby ustanowić bezpośrednie tajne głosowanie we wszystkich klasach wyborczych.

Zadar, 13 lutego. W Sejmie zawiadomił Marszałek, że 6 posłów narodowości włoskiej złożyło swoje mandaty.

Budapeszt, 13 lutego. Izba dep. przyjęła przedłożenie w sprawie zniesienia loteryi liczbowej i zaprowadzenia w jej miejsce od 1 października b. r. loteryi klasowej.

Budapeszt, 13 lutego. Izba posłów Sejmu węgierskiego zebrała się wczoraj na żądanie, postawione przez dep. Polonyi'ego, na posiedzenie tajne. Na posiedzeniu tem umotywował Polonyi przedewszystkiem żądanie zachowania tajemnicy obrad a wskazawszy na doniosłość kwestyi wschodniej, która we czwartek weszła w nowe, bardzo ważne stadyum, zapytał prezesa gabinetu, czy może poinformować Izbę, w jaki sposób osądza dyplomacya austro-węgierska sprawę kreteńską ze stanowiska pokoju europejskiego?

Prezes gabinetu br. Banffy oświadczył, że niepotrzebną jest zupełnie tajność posiedzenia, ponieważ to nie tylko nie uspokoiłoby opinii publicznej, lecz przeciwnie podrażniłoby ją. Prezes gabinetu oświadczył gotowość dania wyjaśnień na posiedzeniu jawnem. Na to dep. Polonyi cofnął żądanie swe co do tajemnicy obrad poczem odbyło się posiedzenie jawne, na którem obradowano nad znajdującym się na porządku dziennym etatem ministerstwa rolnictwa.

Jak słychać, dep. Franciszek Kossuth zainterpeluje dzisiaj br. Banffy'ego co do postawy Austro-Węgier w kwestyi wschodniej.

Berlin, 13 lutego. Najd. Arcyksiążę Otton odjechał ztąd wczoraj po południu do Stuttgartu. Na dworzec odprowadził Jego ces. i król. Wysokość cesarz Wilhelm. Pożegnanie Najd. Arcyksięcia z cesarzem było nadzwyczaj serdeczne.

Rzym, 13 lutego. *Agencya Stefaniego* donosi z Kanei: Sytuacya niezmieniona. Wszędzie zupełna anarchia. W Kandyi tłumy mahometan nie pozwoliły chrześcianom wsiąść na okręty. W samej Kanei panuje spokój, gdyż cała ludność chrześciańska musiała opuścić miasto. Również w okolicy Kanei panuje spokój.

Ateny, 13 lutego. Dwa rossyjskie pancerniki: „Nawarin" i „Aleksander II." odpłynęły do Krety.

Paryż, 13 lutego. Wedle dziennika *Gaulois* cesarz Wilhelm zawiadomił wczoraj we właściwej drodze rząd tutejszy, że przyłącza się do polityki wschodniej Francyi.

Londyn, 13 lutego. *Daily News* donoszą z Aten, że rząd turecki organizuje bandy rozbójnicze, które wpaść mają do Tesalii. Wojska greckie przesunięte zostały ku granicy. W nocy nadeszła wiadomość o starciu między turecką a grecką strażą graniczną.

Londyn, 13 lutego. *Times* donosi z Kanei, że przybyły tam cztery greckie torpedowce pod dowództwem ks. Jerzego, jak również okręt transportowy. Chrześcianie strzelali do tureckiego okrętu wojskowego, który przybył onegdaj do Kisamo. Konsulowie twierdzą, że położenie w Rethymno budzi jak największe obawy. Chrześcianie doprowadzeni do ostatecznej rozpaczy. Przeszło 200 uciekających chrześcian zamknęło się w klasztorze Chryosphygi w pobliżu Suda.

Konstantynopol, 13 lutego. Pod datą wczorajszą donoszą tu z Kanei: Wojna domowa na Krecie trwa dalej. Główne miejscowości na wyspie, mianowicie Kanea, Kandya i Rethymno, są w posiadaniu mahometan. Chrześcianie uciekli z Kanei i Kandyi, a uciecze chrześcian z Rethymno przeszkodzili mahometanie. Obecność okrętów greckich podnieca ogólne rozdrażnienie. Powstańcy chrześciańscy znajdujący się pod Haleppą, otrzymali świeże zapasy amunicyi, rzekomo za pośrednictwem greckich okrętów wojennych. Z dnia na dzień oczekują, że powstańcy przejdą do ofenzywy. Wojska tureckie nie porzucają stanowiska obronnego, ponieważ siły ich są niewystarczające do rozpoczęcia działań zaczepnych.

Konstantynopol, 13 lutego. Królowa grecka wystosować miała do cara telegram z doniesieniem, że wzburzenie na Krecie zmusiło rząd grecki do wysłania ks. Jerzego z flotą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13go lutego 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 84·—, Węgierskie akcye kredytowe 400·25, Akcye anglo-austryackie 154·50, Akcye banku Union 290·—, Akcye kolei południowej 88·—, Losy tureckie 48·—, Akcye kolei państwowej 350·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·70, Akcye tytoniowe 141·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·65, Akcye kolei Ebental 270·—, Akcye banku dla krajów koronnych 240·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·—. Akcye banku związkowego 255·—, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 99·55, Kredytowe ziemski 444·—, Kredyty 364·75, Rimamurania 237·—. Usposobienie ustalone.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów († od $^{1}/_{6}$ do $^{30}/_{9}$ wł.) (* od $^{25}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{25}/_{6}$ i od $^{15}/_{9}$ do $^{6}/_{9}$ włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od $^{26}/_{6}$ do $^{14}/_{9}$ włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od $^{16}/_{6}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·38	†8·51	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	3·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od $^{1}/_{5}$ do $^{6}/_{9}$ wł. codziennie)	—	—	—	—	3.20	—	—
Do Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{6}/_{9}$ wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{6}/_{9}$ wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{6}$ i $^{1}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3·00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 lutego 1897

HOTEL GEORGE.

PP. L. Cieński z Okna, E. Zagórski z Kołodziejówki, A. Hulimka z Mycowa, R. Grocholski z Rożysk, Z. Sternheim z Hanoweru.

HOTEL BELLEVUE

PP. Br. Eitelberg z Sokala, Dr. N. Sekalin z Wiednia, S. Roszkowski z Warszawy, B. Pogorzelski z Rossyi, F Dąbrowski z Krakowa, M. Błachowski z Czerniowiec, K. Hidliński z Kołomyi, M. Dichowski z Tarnowa.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 13 lutego 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	—	220	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	290	—	295	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	394	—	404	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	203	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ 4½% „ los w 50 l.	99	90	100	60
„ „ 4% „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	60	101	30
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	70	98	40
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	10	102	80
„ „ „ 4½% (3. em)	100	—	100	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	105	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	60	98	30
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	25	50	27	50
„ Stanisławowa	43	—	46	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	50	127	50
100 marek niemieckich	58	60	59	—

(II.–III.: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 lutego 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.25	101.45
luty-sierpień	101.25	101.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.70	101.90
kwiecień-październik	101.70	101.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	150.—	152.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.—	144.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.—	157.—
„ „ 1864 po 100 zł.	188.50	189.50
„ „ 1864 po 50 zł.	188.50	189.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	159.—	159.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.05	123.25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	100.70	100.90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.50	121.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	258.50	259.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.70	128.70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.20	100.20
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	218.60	219.20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.40	100.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.50	101.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.75	99.75
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.—	—.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.55	99.75
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	101.75	102.75
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	140.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	151.50	152.50
„ „ „ za 50 zł.	151.50	152.50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.25	98.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.70
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.—	128.80
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.25	109.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.50	98.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.50	104.50
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	98.75	100.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.65	98.65
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.25	98.25
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	34.50	35.50
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	45.35	45.85
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.90	100.90
„ „ „ obl. prem z r. 1880 3 pr.	117.75	118.75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.50	97.—
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.15	111.15
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.40	101.40
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.30	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	109.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.50	106.50
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.50	117.90
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.10	102.10
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.30	102.30
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.80	99.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.40	109.40
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.40	109.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.15	99.15
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	7.50	8.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198.50	199.50
Clary 40 zł. mk.	57.75	58.75
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	146.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	24.50	26.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.—	23.—
Palffy 40 zł. mk.	58.50	59.50
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	19.75	20.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.—	11.60
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.50	27.50
Salma 40 zł. mk.	71.75	72.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.50	27.50
St. Genois 40 zł. mk.	73.50	74.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	44.—	46.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	—.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	62.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	150.50	151.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1220.—	1225.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	362.75	363.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	395.50	396.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	745.—	747.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	399.—	400.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	238.25	238.75
„ Austro-węg. 600 zł.	952.—	956.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	287.—	288.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	132.—	133.50
Živnostenska banka 100	132.50	133.—
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	209.—	—.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3445.—	3455.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	291.—	293.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	346.75	347.25
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	207.50	205.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	478.—	482.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	266.—	270.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	81.15	81.65
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	666.—	668.50
Schodnicy 500 kor.	700.—	720.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	133.—	139.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.77	58.92
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.90	120.20
Paryż za 100 fran.	47.62	47.67
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	58.92	58.97
Włoskie banki	45.05	45.15
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.35	47.42
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.54
20-markówka	11.74	11.78
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.77	58.85
Włoskie banknoty za 100 lir	45.10	45.20
Ruble	1.27	1.27

Licytacye.

L. 81923 (562 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Galic. kasy oszczędności 1000 zł. wa. z pn. 500 zł. z pn. 1000 zł. wa. z pn. i 1500 zł. z pn. odbędzie się dnia 26 marca 1897 i dnia 30 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa licytacya do dłużników Józefa Liptay i Filipiny Liptay należącej realności pod lk. 1076$^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej lwh. 1088/II objętej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 1226 zł. 53 ct. wa. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie także niżej ceny ceny wywołania jednakowoż nie niżej trzeciej części tejże sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1226 zł. 53 ct. wa. złożoną być ma, że wyciąg hipoteczny protokół egzekucyjnego oszacowania i warnnki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno wreszcie, że dla wierzycieli hipotecznych wedle podania egzekwentki z miejsca pobytu niewiadomych Hildegardy z Mentschlów Pokizińskiej, Olgi z Mantschlów Kosteckiej, Ernesta Mentschla i Anieli Rożanowskiej tudzież dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 21 października 1896 rzeczowe prawa na wspomianej realności nabyli lub którzyby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły adw. dr. Jasiniecki kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Petruszewicz mianowany został.

Lwów, dnia 16 stycznia 1897.

L. 8442 (991 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Hirscha Feltschera w kwocie 6 zł. 25 ct. z pn. w dniu 22 marca i 23 maja 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 1/5 części realności lwh. 165 w Liszkach Zofii Woźnicowej względnie nieobjętej masy spadkowej własnej.

Cena wywołania wynosi 5 zł. w. a.

Wadyum 50 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Roman Gutowski.

Liszki, 24 grudnia 1896.

L. 12311 (1034 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego we Lwowie w kwocie 10 zł. 40 ct., 36 zł. 22ct., 36 zł. 11 ct. 36 zł. i 266 zł. 89 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 8 marca i dnia 22 marca 1897 każdym razem o godz. 10 przed połud. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności objętej wyk. hip. 166 ks. gr. Barszczowice Jurka Pistoły własnej.

Cena wywołania 1311 zł.

Wadyum 132 zł.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 18 grudnia 1896.

L. 5429 (1013 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa wzajemnego kredytu w Bieczu w kwocie 160 zł. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż realności ciała hipotecznego whl. 51 gm. kat. Biecz objętego wedle karty B. poz. 1 dłużnika Grzegorza Bary w Bieczu własnego w dwóch terminach tj. w dniu 22 lutego 1897 i w dniu 29 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 429 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny, protołół oszacowania sprzedać się mającej realności oraz resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biecz, dnia 30 września 1896.

L. 12382 (1025 3—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Banku krajowego we Lwowie w kwocie 600 zł. aw. z pn. odbędzie się w dniu 3 marca 1897 o godz. 10 rano licytacya posiadłości wyk. 198 ks. gr. Nadworna nieobjętej masy Samuela Dreilingera własnej z powodu ofiarowanego przez Jakóba Hirscha podkupu.

Wadyum 441 zł. 70 ct.

Cena wywołania 4417 zł. aw.

Podkup 3000 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Frey w Nadwórnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 16 grudnia 1896.

L. 10437 (1032 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza że w sprawie egzekucyjnej Franciszka i Maryanny Witeckich przeciw Maryannie Widz zamężnej Śliz pcto 100 zł. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 641 ks. gr. gm. Żywiec dawniej Józefa Widza a obecnie egzekutki Maryanny z Widzów Slizowej własnej w Żywcu położonej na dzień 4 marca i na dzień 7 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 11 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 105 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Junger w Zabłociu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutsąd. registraturze.

Żywiec, dnia 2 grudnia 1896.

L. 10841 (1023 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Ryfki Feuerstein w kwocie 28 zł. 12 ct. z pn dozwoloną została sprzedaż połowy realności Beili Zinn własnej lwh. 1134 gm. kat. Leżajsk objętej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tut. Sądzie w dwóch terminach dnia 16 marca i 20 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 575 zł.

Wadyum wynosi 58 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godz. urzędowych.

Leżajsk, dnia 19 grudnia 1896.

L. 9219 (1026 3—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Michała Jankowskiego własnej pod Nk. 45 w Krzeczowicach położonej lwh. 104 ks. gr. gm. kat. Krzeczowice objętej na pokrycie wierzytelności Markusa Zwanzigera w kwocie 120 zł. wa. z pn. a to w dniu 17 marca 1897 i w dniu 20 kwietnia 1897 każdym rarem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1143 zł.

Wadyum 115 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 14 grudnia 1896.

L. 12801 (1015 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz, 10 rano w dniach 16 marca i 20 kwietnia 1897 na pierwszym terminie powyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim nawet poniżej takowej licytacya całych realności wyk. hip. l. 125 i 142 i połowy realności wyk. hip. l. 159 gm. kat. Poświerz ze Słobodą dłużnika Panka Procyka własnej na rzecz Salamona Raresa pto 55 zł. w. a.

Cena wywołania 430 zł.

Wadyum 43 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądow. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Franciszka Burzyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 3 stycznia 1897.

L. 7572 (673 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Katza w kwocie 30 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w dniu 24 marca i w dniu 28 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 472 ks. gr. gm. Ryglice objętej dłużnika Stanistawa Lisaka własnej pod warunkami w rezolucyi z dnia 2 czerwca 1896 l. 3127 wymienionymi.

Tuchów, 13 grudnia 1896.

L. 13120 (810 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Kasy Oszczędności miasta Białej przeciw Janowi Wanatowi względnie tegoż leżącej masie i Maryannie Drozdowskiej pto 7000 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 19 marca 1897 i dnia 30 kwietnia 1897 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 66 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 9664 zł. 24 ct.

Wadyum 970 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Wojciechowski w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 5 listopada 1896.

L. 10669 (793 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Żółkwi przeciwko Michałowi Radziowi o zapłacenie kwoty 100 zł. aw. z pn. odbędzie się publiczna licytacya przymusowa realności wyk. hip. l. 311 ks. gr. gm. kat Mierzwica z Wiesenbergiem objętej własnością Michała Radzia będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 850 zł. a. w. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie w dniu 19 marca 1897 i w dniu 20 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tęż samą cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 85 zł. a. w.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, 22 listopada 1896.

L. 16737 (756 3—3)

C. k. Sąd powiatawy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 19 marca 1897 i dnia 6 kwietnia 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie publiczna sprzedaż realności lwh. 50 ks. gr. gm. Dąbrowa objętej Jana Zawady własnej na rzecz Galic. zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia sumy 200 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 3523 zł. 62$^1/_2$ ct.

Wadyum 352 zł. 36 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć mozna w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. adw. dr. Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa dnia 19 grudnia 1896.

L. 9239 (969 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 22 marca 1897 i dnia 22 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności lwh. 16 połowy realności lwh. 17, 12/96 części realności lwh. 13, 2/4 części realności lwh. 18, 6/48 części realności lwh. 19 i 6/96 części realności lwh. 23 ks. gr. gm. Hyrowa objętych Pawła Czupińskiego własnych celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 263 zł. 8 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 503 zł. 57 ct. w. a.

Wadyum kwota 50 zł. 35 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

Dukla, dnia 29 października 1896.

L. 9446 (970 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 22 marca i 22 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tut. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 155 i 2/4 części realności whl. 203 ks. gr. gm. kat. Jasionka objętej Jana Kucharskiego własnych celem zaspokojenia wierzytelności Samsona Wasserstruma w kwocie 45 zł. 40 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 408 zł.

Wadyum 40 zł. 80 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

Dukla, dnia 30 listopada 1896.

L 5316 (817 3—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ryfki Holländer w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie licytacya do Władysława Zaykowskiego należącego prawa poszukiwania i wydobywania ropy etz. na gruntach Tomasza Potoka własnych wyk. 59 ks. gr. gm. Stróżna objętych intabulowanego w dwóch terminach mianowicie w dniu 22 marca 1897 i w dniu 22 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tut. Sądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla, tych którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionych prawach po dniu 5 listopada 1896 ustanawia się kuratorem p. Antoniego Pitalę z Bobowy.

Ciężkowice, dnia 5 listopada 1896.

L. 9877 (968 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 22 marca 1897 i dnia 22 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 230 i $^1/_4$ części realności lwh. 213 księgi gr. dla gminy katastralnej Iwla objętej Michała Moronia własnych celem zaspokojenia wierzytelności Israela Hamel w kwocie 24 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 310 zł. 51 ct. wa., wadyum kwota 31 zł. 5 ct. wa.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne, można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 9 listopada 1896.

L. 79 (672 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Tuchowie przedsięweźmie dnia 22 marca 1897 o godz. 10 rano w budynku sądowym dobrowolną licytacyjną sprzedaż realności l. wyk. hip. 92 ks. gr. gm. Tuchowa, pozostałej w spadku po ks. Mateuszu Ożyńskim.

Cena wywołania 1500 zł., poniżej której sprzedaż ewentualnie także nastąpi.

Reszta warunków licytacyjnych, przejrzaną być może w registraturze sądowej.

Tuchów, 11 stycznia 1897.

L. 9528 (967 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 22 marca 1897 i dnia 22 kwietnia 1897 kazdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 427, 5/10 części realności lwh. 428 i 2/12 części realności lwh. 429 ks. gr. dla gminy kat. Lubatowa objętych Urbana Zygmunta własnych celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Salamona w kwocie 48 zł. 11 ct. wa.

Cenę wywołania stanowi kwota 211 zł. 66 ct. wa., wadyum kwota 21 zł. 16 ct. wa.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne, można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 28 listopada 1896.

L. 9209 (971 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 22 marca i 22 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 364 ks. gr. gm. kat. Iwla objętej Bartłomieja Szczepanika własnej celem zaspokojenia wierzytelności Szyji Parnesa w kwocie 5 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 280 zł., wadyum kwota 28 zł. wa.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne, można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dukla, dnia 13 października 1896.

L. 4110 (1030 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Sałki Silbera 100 zł. z pn. zarządzono w dniach 15 marca i 15 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed połud. publiczną przymusową sprzedaż realności Nr. 49 w Ulanowie lwh. 21 Leopolda i Antoniny Umińskich własnej.

Cena wywołania 150 zł. Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jędrzej Dąbrowski w Ulanowie.

Ulanów, dnia 30 listopada 1896.

L. 12030 (1014 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Wysokiego Skarbu w kwocie 257 zł. 25 ct., 285 zł. 25 ct i 285 zł. 25 ct. wa. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 9 marca 1897 i 21 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym Nr. 4, 41, 47 gm. katastr. Grobla objętych, Zofii Styczeń, Katarzyny Dziura i Maryi Wilkosz własnych.

Cena wywołania 6105 zł.

Wadyum 610 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 4 września 1896.

L. 17637 (821 3—3)

Dnia 22 marca 1897 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 22 kwietnia 1897 nawet poniżej takowej każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna licytacya realności whl. 613, 511, 528 i 240 ks. gr gm. Zadubrowce objętych Mikołaja Mikołajczuka Tymofia własnych na rzecz Bukowińskiego zakładu ziemskiego pto 400 zł. aw. z pn.

Cena wywołania kwoty 400 zł. 50 zł. 120 zł., 230 zł.

Wadyum 10% tychże.

Resztę warunków protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Wilhelm Rosenheck w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, dnia 30 grudnia 1896.

L. 5153 (1031 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jana Skórskiego zarządzono w dniach 15 marca i 15 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed poł. publiczną przymusową sprzedaż 1/4 części realności lwh. 1019 w Ulanowie, i 1/5 części realności Nr. 97 w Ulanowie lwh. 236 położonych Teofili i Wincentego Szulców własnych.

Cena wywołania 135 zł. Wadyum 13 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych z pobytu wierzycieli Jędrzej Dąbrowski w Ulanowie.

Ulanów, dnia 10 grudnia 1896.

L. 980 (1009 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Kasy oszczędności miasta Tarnowa w sumach 4825 zł. 44 ct. i 1868 zł. 74 ct. wa. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności whl. 409 ks. gr. gm. Tarnów objętej do masy konkursowej Racheli Leistenowej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacye publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 9 marca 1897 i 30 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 12624 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1262 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy, przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 21 stycznia 1897.

L. 17927 (1007 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze przedsięweźmie na rzecz kasy Oszczędności miasta Sambora celem zaspokojenia trzech rat amortyzacyjnych po 105 zł wa. z pn. i resztującego kapitału dłużnego 2766 zł. 71 ct. wa z pn. egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności położonej w Samborze objętej wyk. hip. l. 51 ks. grunt. gminy Sambor dzieln. lwowska, dłużnika Kazimierza Bodakowskiego własnej i do licytacyi w zabudowaniu tut. sądu obwodowego odbyć się mającej, wyznacza terminy na dzień 23 marca 1897 i 20 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 16134 zł. 24 ct. i na pierwszym terminie licytacyjnym powyższa realność tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 806 zł. 70 ct.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Tym edyktem zawiadamia się także wierzycieli hipotecznych niewiadomych z miejsca pobytu, jakoteż tych wierzycieli hipotecznych i innych hipotecznie uprawnionych, którzyby dopiero po dniu 4 marca 1896 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Humieckiego w Samborze ze substytucyą adw. dr. Brylińskiego w Samborze.

Z c. k. Sądu obwodowego

Sambor, dnia 10 stycznia 1897.

L. 13342 (965 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Skarbu państwa w kwocie 50 zł. i 50 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 24 marca i 30 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed połud publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nr. 176 w Dolinie położonej wedle wyk. hip. l. 238 B. poz. 1 ks. gr. gm kat. Dolina dz. V. własność Leji Lindenbaum stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 537 zł. 50 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 53 zł. 75 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 14 czerwca 1896 jako dniu uzupełnienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie P. adw. dr. Dobrowolskiego w Dolinie jako też zapomocą niniejszego edyktu

Dolina, dnia 12 grudnia 1896.

L. 12305 (1059 2—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Kasy zaliczkowej w Nadwórnie w kwocie 335 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 3 marca i 7 kwietnia 1897 o 10 godzinie rano licytacya pretensyi Mojżesza Fischa w kwocie 500 zł. zahipotekowanej w stanie biernym 11/15 części ciała hip. wyk. 266 ks. gr. Nadwórna objętej Chaima Schreiera własnej.

Nadwórna, dnia 2 grudnia 1896.

L. 27297 (1070 2—3)

C. k. Sąd powiatowy S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz dr. Bronisława Błażejowskiego sumy 9 zł. wa. z pn. licytacyę realności Michała Zelmana i tow. własnej wyk. hip. 102 gm. Grzybowice objętej na dzień 8 marca 1897 i na dzień 1 maja 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze III.

Cena wywołania 1392 zł. 50 ct.

Wadyum 139 zł. 25 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bodek.

Lwów, 6 stycznia 1897.

L. 10277 (1049 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Feiwla Taubego syna Jankla sumy 15 zł. w. a. z pn. licytacyę realności Katarzyny z Kosiaków Zarskiej własnej wyk. hip. 1201 gm. kat. Bełz objętej na dzień 8 marca i na dzień 8 kwietnia 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze II. tut. Sądu.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli pan dr. Jan Kurys w Bełzie.

Bełz, dnia 4 grudnia 1896.

L. 10420 (1053 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 8 marca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 kwietnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 43 według wyk. hip. 619 ks. gr. gm. Gródek objętej Jana Hajduka własnej na rzecz Fraidy Barer pto 130 zł z pn.

Cena wywołania 1003 zł.

Wadyum 101 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem A. Henzego c. k. notaryusza w Gródku.

C. k. Sąd powiatowy

Gródek, dnia 2 listopada 1896.

L. 13967 (1046 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Pflanzera w kwocie 16 zł. a. w. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 9 marca 1897 i 9 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 151 gm. kat. Ujście solne objętej Jana Lacha poprzednio własnej.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 3 grudnia 1896

L. 10595 (1048 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz kasy pożyczkowej gminy miasta Bełza sumy 88 zł. 47 ct. aw. z pn. licytacyę realności w Bełzie położonej Tomasza Fedoryszyna własnej wyk. hip. l. 914 gm. kat. Bełz na dzień 9 marca 1897 i na dzien 9 kwietnia 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze II tut. Sądu.

Cena wywołania 630 zł.

Wadyum 63 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. dr. Jan Kurys w Bełzie.

Bełz, dnia 3 grudnia 1896.

L. 140 (1051 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jana Oczkowskiego do Jana Kosowskiego w kwocie 14 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 11 marca i 8 kwietnia 1897 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod lwh. 47 i 6/128 lwh. 252 w Zarkach położonej dłużnika własnej.

Cena wywołania 401 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer.

Chrzanów, dnia 20 stycznia 1897.

L. 31036 (754 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Seńka Plekana i Iwana Plekana przeciw Tomaszowi Rusinowskiemu o zniesienie współwłasności realności lwh. 63 ks. gr. gm. Hurko odbędzie się dnia 26 marca 1897 o godz. 10 rano w biurze nr. 52 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 49 w Hurku położonej wyk. hip. l. 63 tejże gminy objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi 831 zł.

Wadyum zaś 10% tejże.

Realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Głembocki z substytucyą adw. dr. Angermana.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 31 grudnia 1896.

L. 16888 (1062 2—3)

Dnia 26 marca 1897 i 14 maja 1897 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Adama Kotowskiego syna Adama własnej pod l. kat 445 w Tłumaczu położonej ciało tabularne stanowiącej wyk hip. l. 744 ks. gr. gm. kat Tłumacz objętej celem zaspokojenia trzech rat po 240 zł. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 18000 zł.

Wadyum 10%

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. dr. Stanisław Orłowski adw. w Tłumaczu.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze

C. k. Sąd powiatowy

Tłumacz, 20 stycznia 1897.

L 12132 (1097 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 452 zł. 8 ct. w. a. z pn. na rzecz Natana Günsberga odbędzie się dnia 8 marca 1897 i dnia 22 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. 294 ks. gr. Dawidów objętej Marjem Ruchli Verschleisser własnej.

Cena wywołania 1005 zł.

Wadyum 100 zł. 50 ct

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki. 18 grudnia 1896.

L. 7887 (1091 1—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Tomasza Pryjmaka w kwocie 50 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 2 marca i dnia 2 kwietnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano, przymusowy publiczny przetarg realności w Podhorcach położonej według whl. 540 księgi gruntowej gminy katastralnej Podhorce, połowy ciała hipotecznego objętego whl. 964 Maryi Pawliszyn ur. Sikorskiej własnej i ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym l. 1004 gminy Podhorce Wasyla Sikorskiego własnej.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania to jest kwotę 21 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 30 grudnia 1896.

L. 21187 (1080 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 931 zł. 25 ct. wa. z pn. na rzecz Samuela Schulbauma odbędzie się dnia 17 marca 1897 i 7 kwietnia 1897 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 12 egzekucyjna sprzedaż tabularnej wierzytelności dłużnika leżącej masy Samuela Grünfelda w kwocie 4000 zł.

Cena wywołania poniżej której wierzytelność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 4000 zł. Wadyum 400 zł. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 10 września 1896 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum pana adw. dr. Landaua a pana adw. dr. Bindera zastępcą tegoż.

Tarnopol, 9 stycznia 1897.

L. 36209 (1081 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności pow. Kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 3500 zł. z pn. w dniu 11 marca i 23 kwietnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 15 Nowa wieś narodowa.

Cena wywołania wynosi 3620 zł.

Wadyum 362 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kwieciński zastępcą adw. dr. Gross.

Kraków, dnia 30 stycznia 1897.

L. 8973 (1093 1—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 157 w Kańczudze położonej lwh. 124 ks. gr. gm. kat. Kańczuga objętej w 3/8 częściach Antoniego Płacheińskiego a w 5/8 częściach masy spadkowej Anastazyi Płacheinskiej własnej na pokrycie wierzytelności kasy zaliczkowej i Oszczędności w Łańcucie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w kwocie 514 zł 98 ct. w. a. z pn. w dniu 17 marca 1897 i w dniu 21 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 4 grudnia 1896.

L. 13410 (1085 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mosesa Fischhammera w kwocie 32 zł z pn. odbędzie się dnia 17 marca 1897 i 21 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk. hip. l. 352 ks. gr. gm. Dolina dz. IV. objętej dłużnika Wincentego Kołodzieja syna Marcina własnej.

Cena wywołania 470 zł.

Wadyum 47 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Chmielewski w Dolinie.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. Registraturze.

Dolina, 12 grudnia 1896.

L. 11320 (1084 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Weinberga w kwocie 9 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się dnia 19 marca 1897 i 28 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołud. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 2 3 części realności wyk. hip. l. 35 ks. gr. gm. Dolina dz. II objętej dłużnika Jurka Moskala syna Oleksy własnej.

Cena wywołania 70 zł. 66 ct.

Wadyum 7 zł. 10 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Chmielewski z Doliny.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 20 listopada 1896.

Kuratele.

L. 3617 (1028 3—3)

Maryanna z Dudków Piotrzykowa z Lusiny marnotrawną; kuratorem jej Jędrzej Pietrzyk z Lusiny.

Skawina, 2 lipca 1896.

L. 4920 (1029 3—3)

Józef i Antonina Piszczkowie z Borku Fałęckiego marnotrawni; kuratorem ich Wojciech Piszczek z Borku Fałęckiego.

Skawina, 23 sierpnia 1896.

L. 63546 (1033 3—3)

Alojzy Winter kwieskowany listonosz we Lwowie uznany został umysłowo chorym a kuratorem tegoż mianowany Józef Clementz rusznikarz wojskowy w Przemyślu.

Z c. k. Sądu pow. m. d. S. I.

Lwów, dnia 31 grudnia 1896.

L. 10690 (1021 3—3)

Jewkę Ślepycz zamężną Żurawel z Tuczap uznano marnotrawczynią, kuratorem jest Stefan Dzikowski tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 6 października 1896.

L. 62720 (1042 2—3)

Jan Popowczak z Krakowa uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Franciszek Huber z Krakowa.

Sąd miej. deleg.

Kraków, 20 stycznia 1897.

L. 4832 (1018 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, że c. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu decyzyą z dnia 6 czerwca 1896 l. 4696 zezwolił na oddanie Józefa Wojny ze Stróżny pod kuratelę z powodu, iż tenże jest kretynem i głupkowatym i że Jakób Wojna gospodarz ze Stróżny kuratorem dla niego ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 30 września 1896.

L. 3908 (1043 2—3)

Rozalia Piechocka uznana umysłowo chorą, kuratorem jej Władysław Bojarski.

C. k. Sąd miej. deleg. cywilny

Kraków, 26 stycznia 1897.

L. 66253 (1044 2—3)

Bronisława Biedermann uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono dr. Ludwika Wiśniewskiego.

C. k. Sąd miej deleg.

Kraków, 30 stycznia 1897.

L. 504 (1055 2—3)

Henryka Obertyńska z Delatyna uznana umysłowo chorą. Kuratorem dla niej ustanowiony Józef Biber z Delatyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 22 stycznia 1897.

L. 9060 (1057 2—3)

Ołeksa Matijszak ze Śliwek uznany marnotrawcą, kuratorem uznany Nykoła Syrotiuk ze Śliwek.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, 28 czerwca 1896.

Konkursa.

L. 502 (1037 2—3)

C. k Rada szkolna okręgowa w Brzesku odwołuje niniejszem konkurs zamieszczony w Nr. 4 Gazety Lwowskiej i Nr. 2 Szkoły w roku 1897 o ile dotyczy stałego obsadzenia posady nauczyciela kierującego w Brzesku i rozpisuje ponownie celem stałego obsadzenia konkurs następujący:

1. na posadę nauczyciela kierującego szkoły 5 klasowej w Brzesku z płacą roczną 450 zł. dodatkiem za kierownictwo rocznych 50 zł. i wolnem pomieszkaniem, a względnie odpowiedniem relutum na pomieszkanie.

2. Na posadę nauczyciela starszego ewentualnie opróżnić się mogącą przy tejże szkole z płacą roczną 450 zł. i 45 zł. dodatkiem na pomieszkanie.

Kompetenci ubiegający się o jednę z tych posad mają się wykazać patentem na nauczyciela Szkół wydziałowych z grupy I, II. lub III., podania udokumentowane należy wnieść w przepisanej drodze służbowej najpóźniej do końca marca 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Brzesko, dnia 8 lutego 1897.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 12600 (1074 2—3)

KONKURS.

Na posady ekspedyentów pocztowych:

a) w Dupliskach w powiecie Zaleszczyckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca roczna 2 0 zł., ryczałt kancelaryjny 60 zł. i wynagrodzenie 230 zł. na codziennego posłańca pieszego do Zaleszczyk i napowrót.

b) w Baginsberga w powiecie Kołomyjskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca roczna 120 zł., ryczałt kancelaryjny 30 zł. i wynagrodzenie 100 zł. na posłańca pieszego dwa razy dziennie do Kołomyi i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 10 lutego 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 124 (764 3—3)

Radziechowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Iwana Martyniuka i Anastazyę Martyniuk, iż celem doręczenia im tusądowej uchwały tabularno egzekucyjnej z dnia 16 kwietnia 1896 l. 5887 ustanowiono dla nich kuratora Zdzisława Więckowskiego z Radziechowa.

Radziechów, 10 stycznia 1897.

L. 18225 (1020 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Sylwestra Krajniczyna, że dnia 26 listopada 1896 do l. 18225 wniósł przeciw niemu Danko Doszna skargę o zapłatę 200 zł. wa. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 18 lutego 1897 o godz. 9 rano, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Franciszka Dziubczyńskiego z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 8 stycznia 1897.

L. 1073 (862 3—3)

Tarnowski Sąd obwodowy uwiadamia Katarzynę Tenczyńską z miejsca pobytu niewiadomą, że dla niej ustanowiono kuratorem adw. dr. Mütza celem doręczenia jej t. s. uchwały z dnia 1 października 1896 l. 20144 co do intabulacyi prawa własności realności objętej whl. 25 ks. gr. gm. Zabłocie na rzecz Marceli Kawkowej.

Tarnów, 21 stycznia 1897.

L. 5749 (757 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Dąbrowie celem doręczenia ts rezolucyi z dnia 30 listopada 1895 l. 12799 ustanawia Piotra Pikula z Radgoszczy kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Jurasa.

Dąbrowa, dnia 13 lipca 1896.

L. 123 (766 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Semena Melnyk, iż celem doręczenia mu tusądowej uchwały tabularno egzekucyjnej z dnia 4 kwietnia 1895 l. 4609 ustanowiono dla niego kuratora Zdzisława Więckowskiego z Radziechowa.

Radziechów, 10 stycznia 1897.

L. 122 (765 3—3)

Radziechowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Kseńkę Wasyleńko, iż celem doręczenia jej tusądowej uchwały tabularno egzekucyjnej z dnia 17 lipca 1865 l. 11402 ustanowiono dla niej kuratora Zdzisława Więckowskiego z Radziechowa.

Radziechów, 10 stycznia 1896.

L. 1064 (804 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zagubionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 60918 na kwotę 306 zł. 14 ct. z procentem od 1 lipca 1896 bieżącym na imię i nazwisko Mendla Garfunkla opiewającej i poleca posiadaczowi tej książeczki wkładkowej, aby takową tem pewniej w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej tut. sądowi obwodowemu przedłożył, gdyż inaczej takowa za umorzoną uznaną będzie.

Tarnów, 21 stycznia 1897.

L. 21967 (1006 3—3)

C k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy jako wierzyciele do spadku śp. księdza Biskupa dr. Juliana Pelesza zmarłego w Przemyślu dnia 22 kwietnia 18 6 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia pretensye sobie roszczą, by w dniu 25 lutego 1897 o godz. 10 przed południem Nr. 1 w tutejszym Sądzie w celu zgłoszenia i wykazania swych wierzytelności się jawili lub do tego terminu podanie swe pisemnie wnieśli, w przeciwnym razie nie przysługiwałoby im do spadku, gdyby takowy zapłaceniem zgłoszonych wierzytelności został wyczerpany, żadne dalsze roszczenie, chyba że byliby prawem zastawu ubezpieczeni.

Przemyśl, 4 stycznia 1897.

L. 65 (1019 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę z Gaberów Gubatową, że dnia 2 stycznia 1897 do l. 65 wniósł przeciw niej Jan Mruk z Bystry skargę o uznanie praw do legatu przez śp. Jana Gabera uczynionego, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 18 lutego 1897 o godzinie 9 rano, tudzież że dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej ustanowiono kuratora ad actum w osobie pana adwokata dr. Dziubczyńskiego z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanej kuratorowi swemu udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwana szma sobie przypisać będzie musiała.

Gorlice, dnia 2 stycznia 1897.

L. 4785 (1017 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Franciszkę z Magierów Gucwową, że powód Jan Gucwa w sprawie przeciw tejże o unianie nieważności aktu notaryalnego z daty Ciężkowice dnia 16 listopada 1889 l. R 27 wniósł podanie o wyznaczenie nowego terminu do uzupełnienia rozprawy w kierunku tut. sąd. rezolucyą z dnia 22 października 1892 l. 2390 wskazanym, w skutek czego do tej rozprawy ustn.j termin na dzień 2 marca 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla niej Kazimierza Ziębę gospodarza ze Stróżny ustanowiono.

Rzeczą zatem jest kurandki dostarczyć kuratorowi środków obrony, lub innego sobie obrońcę ustanowić i o tem Sąd zawiadomić.

Ciężkowice, dnia 30 września 1896.

L. 10613 (1016 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu za granicami państwa przebywającego Iwana Dziesiętnika, że przeciw niemu Hryć Gudzyk wniósł pozew o 20 zł. i że dla niego kuratora Michała Dziesiętnika z Waniowa ustanowiono, któremu pozew doręczono i termin do rozprawy według postępowania drobiazgowego na dzień 1 marca 1897 wyznaczono.

Wzywa się Iwana Dziesiętnika, aby informacyę kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej złe skutki z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, 29 grudnia 1896.

L. 10856 (807 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Czarnotę, że w sprawie galic. zakładu kredyt. ziemskiego przeciw niemu i tow. o 1000 zł. w. a. ustanowiony został dla niego kuratorem adw. dr. Wiktor Grychowski w Leżajsku, któremu winien dać należytą informacyę lub innego zastępcę ustanowić, inaczej złe skutki sobie przypisze.

Leżajsk, 16 stycznia 1897.

L. 10710 (753 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wzywa posiadacza następujących z posiadania Salomona Bognera skradzionych weksli jako to:

1. weksla z daty Wierzbiany 20 marca 1894 na 5 0 zł. w. a. opiewającego, za 5 miesięcy od daty, płatnego w Wierzblanach (powiat Busk) przez Salomona Bognera wystawionego, a przez Salomona Spis w Wierzblanach (powiat Busk) akceptowanego.

2. weksla z daty Brody 28 marca 1894 na 400 zł. w. a. opiewającego, za 3 miesiące od od daty płatnego w Wierzblanach przez Salomona Bognera wystawionego, a przez Salomona Spisa w Wierzblanach i przez Josla Spisa w Nakwaszy (powiat Brody) akceptowanego, by weksle te w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwows iej sądowi tut. przedłożył, w przeciwnym bowiem razie weksle te za umorzone uznane zostaną.

Złoczów, 31 grudnia 1896.

L. 3172 (773 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dr. Feliksa Kasparka, że przeciw niemu wniósł Albert Fejer (Weisz) pozew de praes. 21 stycznia 1897 l. 3172 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 22 stycznia 1897 l. 3172 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok. dr. Bobilewiczowi z substytucyą adwokata dr. Gluzińskiego w Krakowie i poleca pozwanemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 22 stycznia 1897.

L. 3162 (772 3—3)

C. k Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu dr. Feliksa Kasparka, że przeciw niemu wniósł Albert Fejer (Weisz) pozew de praes. 21 stycznia 1897 l. 3162 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 75 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 22 stycznia 1897 l. 3162 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Bobilewiczowi z substytucyą adw. dr. Gluzińskiego w Krakowie i poleca pozwanemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 22 stycznia 1897.

L 26144 (763 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju w sprawie egzekucyjnej Uschera Lauterbacha przeciw nieznanej z życia i miejsca pobytu Chaji Rothmann pto 4 8 zł. aw. ustanawia dla tejże ostatniej kuratorem tutejszego adwokata dr. Józefa Bylinę, któremu wraz z dekretem kuratorskim doręcza się tus. uchwałę licytacyjną z 31 grudnia 1896 l. 26144, dla Chaji Rothman przeznaczoną.

Stryj, 28 grudnia 1896.

L. 15298 (762 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju oznajmia niewiadomej z życia i miejsca pobytu Chanie Weitren, że w sprawie egzekucyjnej Mechla Jakóba Auerbacha przeciw spadkobiercom Chaima Wolfa Rothbauma pto 90 zł. aw. tus. uchwałę z dnia 12 lipca 1895 l. 14522 dla niej przeznaczoną do rąk równocześnie ustanowionego kuratora p. adwokata dr. Finka w Stryju się doręcza, do którego względem udzielenia mu informacyi zwrócić się się lub innego zastępcę Sądowi wskazać winna.

Stryj, 16 grudnia 1896.

L. 3162 (825 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przeciw Annie z Youngów Kwiatkowskiej i innym o zapłacenie 3 rat po 455 zł. aw. itd. z pn. dla nieznanej z miejsca pobytu Henryki z Youngów Kodrębskiej, adwokata krajowego p. dr. Władysława Goreckiego kuratorem, zaś adwokata krajowego p. dr. Stanisława Hahna zastępcą kuratora i zawiadamia o tem niniejszem nieznaną z miejsca pobytu Henrykę z Youngów Kodrębską z oznajmieniem, że tutejszą uchwałą z dnia 5 września 1896 l. 39504 jej do rąk kuratora doręczoną przymusowa sprzedaż dóbr Prusinów i Adelinówka wyk. hip. l. 164 i 847 objętych w części jej własnością będących, na rzecz Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dozwoloną została i z wezwaniem, by ustanowionemu kuratorowi do obrony swych praw służące środki dostarczyła lub innego pełnomocnika ustanowiła i o tem sąd tutejszy zawiadomiła, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące ujemne skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 23 stycznia 1897.

L. 78342 (824 3—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie oznajmia Chaji Hüss z życia i pobytu niewiadomej jakoteż z życia i pobytu niewiadomym jej spadkobiercom, że przeciw niej przez p. Berla Hüss i Gittlę Hüss urodz. Blauer we Lwowie przez adwokata dr. Raabe pozew o uznanie za zgasły obowiązek zapłaty sumy 200 zł. m. konw. i wykreślenie tejże sumy ze stanu ciężarów połowy realności pod lk. 106²/₄ we Lwowie wykaz hipoteczny l. 86 dz. II. jak C poz 4 zahipotekowanej wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu wyżej wymienionej pozwanej nie jest wiadomem, ustanawia się dla niej kuratorem p adw. dr. Marycego Kahane a tegoż zastępcą p. adwokata dr. Rubina Sokala, wyznaczając na powyższy pozew termin 90 dniowy do wniesienia obrony mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się powyż wymienioną, aby ustanowionemu kuratorowi służące dla swej obrony środki dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż z zaniedbania szkodliwe następstwa wynikłe sama sobie przypisze

Lwów, dnia 19 grudnia 1896.

L. 10970 (806 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Krystynę Łazarową, iż celem doręczenia jej rezolucyi hipotecznej z dnia 30 września 1894 l. 8787 co do wpisu prawa własności 1/5 części realności wyk. hip. l 47 gm. Kobylanka objętej na rzecz Antoniego Kosiby, ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Czesława Śleczkowskiego z Gorlic i temuż ową rezolucyę doręczono.

Gorlice, 8 grudnia 1896.

L. 10935 (877 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Mielnicy ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Mojsiuk, kuratora ad actum Maksymiliana Reinera w Mielnicy celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 13 lutego 1895 l. 1357.

Mielnica 11 września 1896

L, 5372 (926 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Chaimowi Herschowi Diamandsteinowi, że przeciw niemu dnia 19 grudnia 1896 do l. 81429 na rzecz firmy „Clayton & Shuttleworth" wydanym został nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. aw. z pn.

Gdy miejsce pobytu Chaima Herscha Diamandsteina nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Izydora Feilesa a tegoż zastępcą adwokata dr. Adolfa Raresa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Chaima Herscha Diamandsteina, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 27 stycznia 1897.

L. 2613 (849 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia adw. dr. Ziona kuratorem ze zastępstwem adw. dr. Panetha dla nieznanych z miejsca pobytu Alty Racheli Fischer, Eliasza Leiby Ungar i Simy Hänsler w sprawie Wincentego Kurniewicza przeciwko tymże o przeniesienie własności rozmaitych części realności lk. 432³/₄ i zawiadamia ich z wezwaniem, aby temu kuratorowi prtrzebną informacyę udzielili, do swej obrony służące kroki uczynili i o tem sądowi donieśli.

Lwów, dnia 27 stycznia 1897.

L. 16252 (837 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Michałowi Kawaciukowi Procia, że dnia 3 lipca 1896 do l. 7278 zapadł przeciw niemu wyrok w sprawie drobiazgowej z Chaimem Salpeter o zapłacenie kwoty 42 zł. i że dla niego Fedora Januszaka z Myszyna kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. Sądowi oznajmił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 31 grudnia 1896.

L. 9749 (845 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Justynę Pawliszyn, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 18 września 1895 l. 10475 kuratorowi Józefowi Procykowi doręczoną została.

Zborów, 12 grudnia 1896.

L. 9258 (844 3—3)

C. k. Sad powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Seniów, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 27 sierpnia 1895 l. 9560 kuratorowi Janowi Kościuk z Jarosławic doręczoną została.

Zborów, 25 listopada 1896.

L. 5251 (835 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Markusa i Leizora Ingberów o zaszłej 2 sierpnia 1888 śmierci matki ich Nechemki Ingber i wzywa ich, ażeby w przeciągu roku licząc od poniższej daty oświadczyli się do spadku po tejże pozostałego, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe będzie przeprowadzone z p. Jezają Münzem z Oleska jako kuratorem dla nich ustanowionym.

Olesko, 29 grudnia 1896.

L. 982 (752 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Weigera, że Berl Stein wniósł przeciw niemu w dniu 18 stycznia 1897 do l. 982 pozew pisemny o uznanie pretensyi w kwotach 165 zł. 165 zł. i 165 zł. i prawa do wadyum w kwocie 821 zł. 97 ct wa. za zgasłe i że dlań kuratorem adw. dr. Landaua ze substytucyą adw. dr. Landesberga ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanego, by kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę ustanowił i wskazał, go gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sobie samemu przypisać będzie musiał.

Tarnopol, 23 stycznia 1897.

L. 436 (1054 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i pobytu niewiadomego Jakuba Bukowskiego, iż przeciwko niemu wniosła Agnieszka Bukowska pozew o zapłacenie kwoty 262 zł. a. w. z pn. wskutek czego mu kuratorem Jana Sendeckiego ustanowiono i termin do sumaryczej rozprawy na dzień 12 marca 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 25 stycznia 1897.

L. 6501 (1056 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu i z życia niewiadomego Józefa Cacha, iż Maryanna Gutkowska i Łucya Kot jako cessyonaryuszki towarzystwa kredytowego w Głogowie wniesły pod dniem 19 listopada 1896 l. 5733 pozew naprzeciw niemu o zapłacenie sumy 60 zł. a. w. z pn. wskutek czego termin do rozprawy drobnostkowej na dzień 6 kwietnia 1897 o godz. 9 rano został wyznaczonym.

Wzywa się więc Józefa Cacha, ażeby o miejscu swego pobytu c. k. Sąd lub ustanowionego dla niego kuratora Jana Lachcika z Mrowli zawiadomił i temuż potrzebną do obrony informacyę udzielił, inaczej skutki zaniedbania pochodzące sam sobie przypisać musi.

Głogów, 24 grudnia 1896.

L. 3806 (876 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Daniela Szewczuka, że w sprawie tabularnej Kościa Makohoniuka o wpis prawa własności do parceli grt. lkat. 2318 whl. 518 gm. Kudryńce objętej na rzecz Kościa Makohoniuka Antoni Halicki kuratorem ad actum celem doręczenia tus. uchwały z 30 sierpnia 1893 l. 8009 ustanowiony został.

Wzywa się zatem Daniela Szewczuka aby kuratorowi temu informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż winę zaniedbania sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Mielnica, 22 maja 1894.

L. 661 (1041 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza, że za zgodą Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie ogłoszenia wpisów do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych umieszczać będzie w roku 1897 w „Gazecie Lwowskiej“.

Wadowice, 6 lutego 1897.

L. 18377 (902 2—3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Kołomyi ustanawia w sprawie Wysokiego Skarbu Państwa przeciw Leokadyi Sejk o 463 zł. 79 ct. dla niewiadomej z miejsca pobytu Leokadyi Sejk, kuratora w osobie dr. Kraśnickiego adwokata z Kołomyi i wzywa Leokadyę Sejk by potrzebne informacye ustanowionemu kuratorowi udzieliła lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, gdyż inaczej sama sobie skutki zaniedbania przypisać będzie musiała.

Kołomyja, 30 października 1896.

L. 8902 (938 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Fedia Bojka syna Petra, że celem prawidłowego doręczenia mu uchwały tabularnej z 23 marca 1896 l. 2127 ustanowiono dlań Wasyla Spetruka z Bobrownik kuratorem ad actum.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, 30 listopada 1896.

L. 930 (930 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił w sporze Keili Wahrhaftig przeciw Ferdynandowi Bilińskiemu o uznanie pretensyi 2000 zł. z pn. za zgasłą i wykreślenie takowej ze stanu biernego wyk. hip. l. 873 ks. gr. gm. Tarnopola nieznanego z życia i miejsca pobytu pozwanego Ferdynanda Bielińskiego kuratorem p. adw. dr. Sygalla w Tarnopolu i pozwanego wzywa się, by kuratorowi informacyi swoich udzielił lub innego zastępcę prawnego Sądowi tut. wiadomym uczynił.

Tarnopol, 22 stycznia 1897.

L. 5042 (983 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Emilii Steczkowskiej przeciw Feliksowi Niederreuterowi o zapłatę sumy wekslowej 1350 zł. w. a. z pn. dla nieznanego z miejsca pobytu Feliksa Niederreutera kuratorem adw. dr. Mojżesza Kahanego, zastępcą zaś tegoż adw. dr. Józefa Piątkowskiego, temuż kuratorowi nakaz zapłaty doręcza i o tem Feliksa Niederreutera zawiadamia z wezwaniem, by kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub też innego zastępcę sądowi wymienił.

Lwów, 30 stycznia 1897.

L. 43106 (796 2—3)

C. k Sąd krajowy cywilny we Lwowie ustanawia p. adwokata dr. Klarfelda z substytucyą dr. Panetha kuratorem ad actum dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Ettli Meisner, tudzież niewiadomych jej z życia i miejsca pobytu dziedziców celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 28 marca 1896 l. 12804 i wzywa tychże, by się w tej w tej sprawie porozumieli z ustanowionym kuratorem, ewentualnie wskazali Sądowi innego swego zastępcę, inaczej skutki zaniedbania sami sobie winni będą przypisać.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1896.

L. 12317 (786 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie wiadomo czyni, iż w jego depozycie przechowane są:

a) na rzecz J anny Lewickiej w skutek uchwały z 13/8 1862 l. 1248 do art. 49/1862 gotówka 10 zł. 1 ct.

b) na rzecz Itty Hirsch Kastner w skutek uchwały z 13/8 1862 l. 1183 art 50/1862 gotówka 6 zł. 23 ct.

c) na rzecz Antoniego Wańkiewicza i Piotra Deneki w skutek uchwały z 9 8 1863 l. 1228 art. 5/186 gotówka 34 zł. 26 ct.

d) na rzecz Marceli Schaffert w skutek polecenia z 26/8 1859 l. 130 art. 11/1859 ½ centa.

e) na rzecz Maksyma Młodowiec w skutek uchwały z 30/6 1864 l. 665 do art. 66/1864 gotówka 5 zł. 48 ct.

f) na rzecz Arona Steiera w skutek uchwały z 7/6 1864 l. 796 do art. 68/1864 gotówka 20 zł. 60 ct.

g) na rzecz Marceli Schaffert w skutek uchwały z 27 9 1864 l. 890 do art. 83/1864 książeczka wkładkowa gal. kasy oszczędności N. 25007 opiewająca na 4 zł. 48 ct.

h) na rzecz Anny Pyrki w skutek uchwały z 27/9 1864 l. 890 do art. 85/1864 także książeczka Nr. 25010 opiewająca na 15 zł. 68 ct.

O ile z aktów sądowych interesowani są wiadomi zawiadamiam ich wprost a niewiadomych z życia i miejsca pobytu uprawnionych niniejszym edyktem o istnieniu powyższych depozytów z wezwaniem, by do jednego roku 6 tygodni i 3 dni wykazali w tutejszym sądzie własność tych depozytów, gdyż inaczej takowe na rzecz Wys. Skarbu Państwa przejdą.

Cieszanów, 15 marca 1896.

L. 8762 (980 2—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomych z pobytu Maryę i Jędrzeja Kozaków, aby do spadku po Semku Kozak w ciągu roku się zgłosili, gdyż inaczej spadek przez kuratora Hrycia Krysę objęty i w sądzie przechowany zostanie.

Załośce, 5 grudnia 1896.

L 417 (975 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Michałowi Kłymiukowi, że dnia 14 stycznia 1896 do l. 18628 zapadł wyrok przeciw niemu z Joslem Ramlerem o zapłacenie kwoty 32 zł. i że dla niego Maksyma Ihnatiuka z Berezowa wyżnego kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. Sądowi oznajmił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 12 stycznia 1897.

L. 327 (963 2—3)

Niewiadomego z pobytu Józefa Kulczyckiego zawiadamia się, że Mendel Bergmann wniósł przeciw niemu pozew de praes 14 stycznia 1897 l. 327 o zwrot zboża lub zapłatę kwoty 116 zł. 50 ct. z pn, że kuratorem Konstanty Widawski notaryusz w Budzanowie ustanowiony został, któremu wszelkie informacye udzielić lub innego pełnomocnika ustanowić winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, 16 stycznia 1897.

L. 18446 (960 2—3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. w Kołomyi ustanawia w sprawie Wysokiego Skarbu przeciw Iwanowi Łukaniuk Nykoły o 29 zł. 19 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Łukaniuka Nykoły kuratora w osobie dr. Dudykiewicza adwokata w Kołomyi i wzywa Iwana Łukaniuka, by potrzebne informacye ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisać będzie musiał.

Kołomyja, 30 października 1896.

L. 279:8 (956 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa każdego, któryby posiadał weksel z daty Bortniki 26 października 1895 na 400 zł. opiewający, płatny w rok od daty wystawienia bez miejsca zapłaty w języku niemieckim napisany przez ks. Ignacego Tichowicza przyjęty, aby takowy sądowi tut. w przeciągu dni 45 od dnia tego ogłoszenia przedłożył, gdyż w przeciwnym razie za amortyzowany uznany zostanie.

Stanisławów, 5 grudnia 1896.

L 65 (828 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Winrera w sprawie egzekucyjnej adw. dr. Jana Cieszyńskiego przeciw nieobjętej masie spadkowej po Annie Solpera kuratorem adw. dr. Aronsohna w Białej, któremu się ts. rezolucyę hipoteczną z dnia 10 października 1896 l. 13571 doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 3 stycznia 1897.

L. 7960 (874 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Sauka Pawełczaka, że w sporze drobiazgowym Jakóba Rappaporta przeciw niemu pto 2 zł. 60 ct. a. w. z pn. p. Antoni Zurek z Muszyny dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuż pozew z dnia 26 września 1896 l. 6355 doręczony został.

Rzeczą jest Sawka Pawełczaka udzielić kuratorowi informacyi do sporu lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sam sobie prsypisze skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 22 listopada 1896.

L. 70 (995 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu ogłasza, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Schreyera celem doręczenia temuż pozwu przez Georga Mayera przeciw niemu i Wilhelmowi Schreyerowi o unieważnienie aktu notaryalnego z daty Szczerzec 17 września 1894 l. rep. 5210 i kontraktu kupna i sprzedaży z daty Szczerzec 26 lutego 1895 tudzież o intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi 1359 zł. z pn. w stanie biernym połowy realności wyk. hip. l. 256 ks. gr. gm. Dobrzany, Dornfeld Wilhelma Schreyera własnej, dnia 8 listopada 1896 l. 10365 wniesionego, kuratorem p. adw. dr dr. Paździerę, ze Lwowa z substytucyą c. k. notaryusza p. Matkowskiego ze Szczerca ustanowiono i że na pozew ten, który ustanowionemu kuratorowi doręczono, termin do rozprawy ustnej na dzień 30 kwietnia 1897 o godz. 9 rano wyznaczony został.

O tem zawiadamia się Filipa Schreyera z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi środki do jego obrony służyć mogące wcześnie dostarczył, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące dlań szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Szczerzec 19 stycznia 1897.

L. 7218 (920 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Dyszyńskiego, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia tego zgłosił się w sądzie tutejszym i wniósł oświadczenie do spadku po swej dnia 28 lutego 1889 roku w Tuligłowach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłej żonie Maryannie Dyszyńskiej, gdyż w razie przeciwnym rozprawa z ustanowionym dla niego kuratorem Antonim Blajerem przeprowadzoną zostanie.

Pruchnik, 28 września 1896.

L. 9686 (917 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku ustanawia w sprawie hipotecznej o wpis prawa własności realności lwh. 1 gm. kat. Kańczuga dla niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Assarabowskiego kuratorem ad actum adw. dr. Bolesława Zborowskiego w Przeworsku i jemu doręcza rezolucyę z dnia 3 lutego 1896 l. 1022 dozwalającą wpisu prawa własności realności lwh. 1 gm. kat. Kańczuga dawniej Antoniego Assarabowskiego własnej na rzecz Stanisława Tokarzewskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 31 grudnia 1896.

L. 9204 (944 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że ustanowiono Jakóba Fischera kuratorem dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana i Antoniego Fischerów celem doręczenia tus. uchwały z dnia 22 czerwca 1896 l. 3823 i innych w sprawie spadkowej po śp. Janie Fischerze zapaść mających.

Uhnów, 18 grudnia 1896.

L. 640 (896 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wacława Dybusa, że przeciw niemu wniósł Chaim Leser Federbusch pozew de pr. 16 stycznia 1897 l. 640 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 35 zł. wa. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 17 stycznia 1897 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Fischlerowi z substytucyą adw. Uiberalla w Rzeszowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 17 stycznia 1897.

L. 1973 (895 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Majera Steina i Samuela Leibę Steina z życia i miejsca pobytu nieznanych tudzież spadkobierców ich z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że Nuchim Wohlmann przeciw nim o nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. wa. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 30 stycznia 1897 l. 1973 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adwokata dr. Hillela w Przemyślu z zastępstwem adwokata dr. Mantla w Przemyślu i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemysl, 30 stycznia 1897.

L. 8308 (894 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle ustanawia w sprawie hipotecznej Kazimierza Hołdy i towarzyszy o wolnociężarowe wydzielenie kilkudziesięciu parcel z dóbr „Część dóbr Swoszowa“ whl. 384 objętych i przeniesienie tychże do ks. gr gm. kat. Swoszowa dla mas spadkowych śp. Emilii Jaruntowskiej Olimpii Jaruntowskiej oraz dla Tytusa Jaruntowskiego, niewiadomego z życia i miejsca pobytu, kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Steinhausa ze substytucyą adwokata dr. Chwaliboga w Jaśle i poleca im, względnie tychże spadkobiercom, aby z kuratorem swoim się porozumieli lub też innego pełnomocnika sobie ustanowili, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Jasło, 31 grudnia 1896.

L. 17876 (1086 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Petra Kowala, że dnia 20 listopada 1896 do l. 17876 wniosła przeciw niemu Ryfka Schiff skargę o zapłatę 88 zł. w. a., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 18 lutego 1897 o godzinie 9 przed południem tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Karola Neumana adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 7 stycznia 1897.

L. 1712 (1099 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Leibę Byka względnie tegoż niewiadomych spadkobierców, że na prośbę Mojżesza Wolfa Jägera i Cyly Zu ück z 9 stycznia 1897 l. 1712 wyznaczony został uchwałą z 30 stycznia 1897 l. 1712 w myśl § 45 ust. z 25 lipca 1871 Nr 95 Dz. p. p. termin na dzień 23 marca 1897 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 10 do wykazania dowodów usprawiedliwionych, pr notacyę sum 100 zł. i 100 zł. na karcie C. poz. 2 wyk. h p. 197 sm. gm. m. Lwów na rzecz Abrahama Leiby Byka uskutecznioną i że dla tegoż ostatniego kuratorem ad actum adw dr. Feld z substytucyą adwokata dr. M. Sokala ustanowionym został.

Wzywa się więc z życia i miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Leibę Byka, względnie tegoż niewiadomych spadkobierców, ażeby na powyższym terminie stanął lub innego pełnomocnika zamianował, inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 30 stycznia 1897.

(1068 1—3)

Adwokat w Stanisławowie dr Izydor Falk ustanowionym został generalnym substytutem zmarłego dnia 1 stycznia 1897 w Delatynie ś. p. Macieja Krobickiego adwokata w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 12 stycznia 1897.

(1067 1 3)

Panowie Dr. Aron Fischer i Marcin Samuel dw. im. Horowitz wpisani zostali z dniem 30 stycznia 1897 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, .0 stycznia 1897.

(1066 1—3)

Pan Ludwik Majewski emerytowany radca c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie wpisany został z dniem 16 stycznia 1897 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, 16 stycznia 1897.

(1065 1—3)

Pan dr. Ferdynand Kwiatkowski adwokat we Lwowie ustanowiony został generalnym substytutem zmarłego dnia 4 stycznia 1897 ś. p. Albina Turzańskiego adwokata w Lubaczowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, 16 stycznia 1897.

L. 1885 (976 2—3)

Radziechowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu niżej wymienionych, że celem doręczenia im uchwał tabularnych a to:

Hanuśce Fedun z 4 czerwca 1895 l. 8186,

Dankowi Kryweńko z 30 sierpnia 1895 l. 12193,

Romanowi Pociłujko z 4 stycznia 1896 l. 20466,

Kisilowi Flechner z 26 października 1895 l. 16230,

Jerzemu Schöpp z 19 lipca 1895 l. 9799,

Hanuśce Zariczańskiej z 27 listopada 1894 l. 18060,

Jurkowi Jaszczuk z 2 lutego 1896 l. 1853,

Iwanowi Batiuk Piotrów z 4 lipca 1896 l. 9111,

Łuciow Krupnik, Kseńce Grudziewicz i Maryi Kuszyńskiej z 15 marca 1896 l. 3685,

Ozyaszowi Sternberg z 3 lutego 1896 l. 609,

Iwanowi Batiuk Piotrów z 24 czerwca 1896 l. 9103,

Dmytrowi Krasota z 4 maja 1896 l. 6648,

Jewce Kryweńko z 3 stycznia 1896 l. 19766,

Kuźmie Smal z 30 lipca 1895 l. 10722,

Laji Zeiger i Dwojrze Zeiger z 20 kwietnia 1894 l. 3734,

Szyji Sternberg z 5 czerwca 1896 l. 5865,

Jędrzejowi Swistun z 15 października 1895 l. 14129,

Jakóbowi Diaczek z 30 czerwca 1896 l. 20296,

Kseńce Wasyłeńko z 5 maja 1896 l. 6673,

Aleksandrze Boruckiej z 25 marca 1896 l. 4559,

Józefowi Kozaczyńskiemu z 14 czerwca 1896 l. 8052,

Filipowi Ehrbach z 20 lipca 1895 l. 10504,

Anastazyi Martyniuk z 13 sierpnia 1896 l. 12008, kuratorem adwokata dr. Altera z Radziechowa, zaś Jerzemu Weber z 2 maja 1896 l. 6236 kuratorem Zdzisława Więckowskiego z Radziechowa ustanowiono i tymże powyższe uchwały doręczono

Radziechów, 5 lutego 1897.

L. 8995 (881 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Błażeja Apostoła, Maryą Chmiełowską i Elżbietę Jackowską, że Fedko Kaczaluba wniósł przeciw nim pod dniem 3 listopada 1896 do l. 8995 pozew o udzielenie zabezpieczenia aż do wysokości kwoty 200 zł. na realności objętej whl. 42 gm kat. Romanowesioło z pn. i że kuratorem dla nich ustanowiono adwokata dr. Steina że Zbaraża, któremu pozew doręczono.

Wzywa się ich zatem, by temuż kuratorowi potrzebnej dla ich obrony informacyi udzielili, lub innego zastępcę sobie ustanowili i tegoż Sądowi wymienili

Zbaraż, dnia 28 grudnia 1896.

L 18594 (860 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Eliasza Nadlera, że na pozew Markusa Hechta z praes. 18 grudnia 1896 l. 18594 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa z pn. i takowy doręcza w osobie adw. dr Goldberga ze substytucyą adw. dr Fiternika ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem pozwanego Eliasza Nadlera, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i Sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 19 grudnia 1896.

L. ..210 (858 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Marcelego Bieńkowskiego o zaintabulowanie prawa własności w drodze parcelacyi z dóbr Gody i Kamienne vel Kamionki mał. whl 23 i 28 dla nieznanego z miejsca pobytu Władysława Włodzimierza Mieczysława 3 im Slizinskiego adw. dr. Milgroma kuratorem z substytucyą adwokata dr. Hollsa i doręczył kuratorowi adwokatowi dr. Milgromowi tus uchwałę tabularną z 24 października 1896 l. 11748 dla Władysława Włodzimierza Mieczysława 3 im. Slizińskiego przeznaczoną.

Kołomyja, 24 października 1896.

L. 76518 (866 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany S. I we Lwowie oznajmia, iż dnia 27 marca 1895 zmarł w Kulparkowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Karol Boruch c. k. woźny pocztowy.

Gdy do spadku powołaną jest wdowa Emilia Boruch z miejsca pobytu niewiadoma, przeto wzywa się ją, by w ciągu jednego roku od daty tego edyktu w tutejszym Sądzie się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem dr. Ilewiczem przeprowadzoną będzie.

Lwów, dnia 27 grudnia 1896.

L. 637 (899 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wacława Dybusa, że przeciw niemu wniósł Chaim Leser Federbusch pozew de praes. 16 stycznia 1897 l 637 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 35 zł w. a. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 17 stycznia 1897 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Fischlerowi z substytucyą adw. dr. Uiberalla w Rzeszowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 14 stycznia 1897.

L. 6381 (889 2 3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie z powodu wniesionej dnia 29 stycznia 1897 do l. 6381 prośby Maksa Bergera celem doręczenia nakazu zapłaty z dnia 16 stycznia 1897 l. 2483 pto 200 zł. wa z pn. ustanawia dla nieobecnego Leopolda Russmana p. adw. Parnesa kuratorem a tegoż zastępcą p. adwokata dr. Henryka Klarfelda z poleceniem, aby powierzoną masę spadkową stosownie do obowiązujących ustaw i wykonanej przysięgi zastępowali.

Wzywa się zatem Leopolda Russmana, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 30 stycznia 1897.

L. 24852 (857 2—3)

C. k. Sąd obwodowy wdraża postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zaginionej śp. Iwanowi Palijczukowi i na jego imię opiewającej książeczki wkładkowej, Towarzystwa zaliczkowego w Śniatynie Nr. 226 na 323 zł. 77 ct. i wzywa edyktami posiadacza tej książeczki wkładkowej by ją w przeciągu roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ tem pewniej sądowi przedłożył i swe prawa do takowej wykazał, ileże po upływie tego terminu na żądanie spadkobierców śp. Iwana Palijczuka książeczka ta unieważnioną i za nieistniejącą uznaną zostanie.

Kołomyja, 19 grudnia 1896.

L 5373 (927 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Chaimowi Herschowi Diamandsteinowi, że przeciw niemu został dnia 19 grudnia 1896 do l 81428 na rzecz Firmy „Clayton & Shuttleworth“ wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn

Gdyż miejsce pobytu Chaima Herscha Diamandsteina nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Izydora Foilesa a tegoż zastępcą adw. dr. Adolfa Raresa i wspomniany nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Chaima Herscha Diamandsteina, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze

Lwów, dnia 27 stycznia 1897.

L. 14420 (922 2)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, że z powodu dozwolonej uchwałą z dnia 20 września 1896 l. 10499 na rzecz Izydora i Ludmili Winnickich intabulacyi praw własności do parcel 1280- 1281/1 i 1461/30 z wykazu hip. l. 140 ks. gr Stratyna, ustanowiony został dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu interesowanego Judy Hersza Einmaldanka na jego koszt i niebezpieczeństwo w celu doręczenia mu powyższej uchwały kurator ad actum w osobie Dawida Einmaldanka ze Stratyna.

Rohatyn, dnia 25 grudnia 1896.

L. 638 (897 2—3)

C. k. Sąd obwodody jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wacława Dybusa, że przeciw niemu wniósł Chaim Leser Federbusch pozew de pr. 16 stycznia 1897 l. 638 o wydanie nakazu zgpłaty sumy wekslowej 40 zł. wa. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 17 stycznia 1897 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Fischlerowi z substytucyą adw. dr. Uiberalla w Rzeszowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, dnia 17 stycznia 1897.

L. 639 (898 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wacława Dybusa, że przeciw niemu wniósł Chaim Leser Federbusch, pozew de praes. 16 stycznia 1897 l. 6 9 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 40 zł. wa. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 17 stycznia 1897 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Fischlerowi z substytucyą adw. dr. Uiberalla w Rzeszowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, dnia 17 stycznia 1897.

L. 15835 (911 2—3)

W przechowaniu c. k. Urzędu podatkowego jako urzędu depozytow sądowych w Kosowie znajdują się walory, po odbiór których przeszło od lat trzydziestu nikt się nie zgłosił i uprawnieni do podniesienia ich nie są Sądowi znani, mianowicie:

Grzegorz Hryniewicz, masa spadkowa w książeczkach kas oszczędności 21 zł. 16 ct.

Ksiądz Jan Ilnicki, masa spadkowa w obligacyach publicznych 100 zł. 46 ct. i w prywatnych zapisach długu 81 zł.

Ksiądz Teodor Kosiński, masa spadkowa w książeczkach kas oszczędności 47 zł. 01 ct.

Jakób Lwowski, masa spadkowa w gotówce 32 zł. 73 ct- i w prywatnych zapisach długu 460 zł. 31 ct.

Jura Mazien, masa spadkowa w gotówce 10 ct. i w książeczkach kas oszczędności 38 zł. 31 ct.

Ksiądz Bazyli Wojnarowski, masa spadkowa w obligacyach publicznych 43 zł., w książeczkach kas oszczędności 18 zł. 37 ct. i w prywatnych zapisach długu 80 zł.

Ksiądz Mikołaj Mogilnicki, masa spadkowa w obligacyach publicznych 16 zł. 43 ct.

Ksiądz Franciszek Schiffman, masa spadkowa w obligacyach publicznych 70 zł. 55½ ct., w książeczkach kas oszczędności 4 zł. 83 ct. i w kosztownościach 11 zł. 55 ct.

Waywa się zatem wszystkich uprawnionych, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni swe prawa do powyższych mas wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta, wartość pieniężną przedstawiające za przepadłe uznane i Wysokiemu Skarbowi wydane a dokumenta prywatne registraturze do przechowania oddane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 31 grudnia 1896.

L. 10924 (846 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Krzyżanowskiego, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 3 listopada 1895 l 12349 kuratorowi Michałowi Bil doręczoną została

Zborów, dnia 14 grudnia 1896.

L. 9229 (878 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jankla Weingartena celem doręczenia uchwały tab. z dnia 31 grudnia 1895 l. 13953 kuratorem ad actum Maksymiliana Reinera w Mielnicy.

Mielnica, 24 sierpnia 1896.

9L 911 (814 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Adama Krzywakowskiego, że Leib Kolber i Hersch Majer wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie z hipoteki połowy ciała hipot. l. wykazu hip 292 miasta Sanok, sumy 250 zł. mon. konw. oraz o uwidocznienie hipoteczne tej skargi i że dla niego kuratorem ustanowionym został dr. Iskrzycki ze Sanoka. wzywa się nieobecnego, aby się ze swym kuratorem porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż w przeciwnym razie sam sobie przypisze z zaniedbania tego wyniknąć mogące skutki.

Sanok, 15 grudnia 1896.

L 12632 (826 2—3)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza niniejszem, że zarządził z dniem dzisiejszym wpisanie ogłoszonej firmy „Mayer Moses Jam i Berl Kohn wyrąb lasu i handel drzewem w Niechobrzu“ w rejestrze handlowym dla firm spółkowych z następującymi datami:

1. jawnymi spólnikami są:

a) Majer Mojżesz Jam, właściciel realności, zamieszkały w Przedborzu ad Kolbuszowa i

b) Berl Kohn, przemysłowiec, zamieszkały w Rzeszowie.

2. Firma nasza opiewa: „Majer Mojżesz Jam i Berl Kohn, wyrąb lasu i handel drzewem“ a siedzibę ma w Niechobrzu.

3 spółka nasza rozpoczęła się od dnia 1 stycznia 1894.

4 zastępstwo spółki wykonywać będą obaj spólnicy Majer Mojżesz Jam i Berl Kohn wspólnie i łącznie.

Rzeszów, dnia 26 listopada 1896.

L. 25781 (863 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie intabulacyi przeniesienia na rzecz gminy miasta Tarnowa sum 100 zł., 1700 zł., 1008 zł 37 ct., 842 zł. 44 ct i 1008 zł. 37 ct. m k. na karcie ciężarów whl. 391 ks gr. Tarnów na rzecz Natana Mendla 2 im Weissenberga i Basi Weissenbergowej hipotekowanych dla niewiadomych z pobytu współwłaścicieli realności whl. 39 ks Tarnów objętej, Salomona Finkelsteina i Feidy Beili Finkelsteinowej względnie spadkobierców tychże Adeliny z Finkelsteinów Blochowej, Reisli z Finkelsteinów Kohnowej, Emanuela Finkelsteina, Sprinzy Finkelstein zamężnej Stadtfeld, Amelii z Finkelsteinów Eibenschützowej, Pepi Kohn, Scheindli Kohn, Pessli z Finkelsteinów Kisslingowej i Jetti Róży 2 im. z Finkelsteinów Alterhandowej, kuratorem adw. dr. Febusa Salomona ustanowił.

Tarnów, 10 grudnia 1896.

Teatr hr. Skarbka.
W niedzielę dnia 13 lutego 1897.
O godzinie 3 po południu
Cyrkowcy
komedya w 3 aktach Fr. Schönthana.
Wieczorem o godz. w pół do ósmej
Straszny Dwór.
opera narodowa w 4 a. Stanisława Moniuszki z pną Strassern, Korolewicz pp. Myszugą, Jeraminem, Górskim i innymi.

Eisenbahn Lemberg Belzec (Tomaszów).
L. 46 (853 1—2)
Lieferungs-Vergebung
von unten angeführten Oberbau-Holzmaterialien, welche auf einer oder mehreren Stationen der eigenen Bahn bis längstens 15 April l. J. ab uliefern sind und zwar:
10.000 Stück eichene Oberbauschwellen,
8.478 m³ eichene vollkantige Extrahölzer,
12.570 m³ eichene trapezförmige Extrahölzer.
Die Stückzahl und die Dimensionen der Extrahölzer können bei der k. k. Staatsbahn-Direction in Lemberg erfragt werden.
In den, auf Grund der bei den k. k. öster. Staatsbahnen geltenden Bedingnissen für Liefergeschäfte, zu stellenden Offerten sind das offerirte Quantum und die Ablieferungsstationen anzugeben, sodann sind dieselben frankirt und versiegelt mit der Aufschrift „Offert für Lieferung von Oberbau-Holzmaterialien“ versehen, im gesellschaftlichen Bureau in Wien, I Elisabethstrasse Nr. 2, bis längstens 23 Februar l. J. einzureichen.
Denselben ist überdies ein Vadium im Baaren oder in zum Tagescurse berechneten pupilarsicheren Wertheffecten in der Höhe von 5 Percent Lieferungswerthes beizus hliessen.
Die Gesellschaft behält sich das Recht vor das ganze von einzelnen Offerenten angebotene Quantum oder nur einen Theil desselben anzunehmen oder auch alle eingelaufenen Offerte abzuweisen.
Wien, im Februar 1897.
Der Verwaltungsrath.
(Nachdruck wird nicht honorirt.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.